

Witold Filipczak
(Łódź)

Rozdwojone wołyńskie sejmiki poselskie w 1786 roku

Afera Dogrumowej z 1785 r. i będąca jej rezultatem konsolidacja opozycji zaostrzyła sytuację polityczną w Rzeczypospolitej. Przeciwnicy Stanisława Augusta liczyli, że powstała możliwość podważenia dominacji stronnictwa regalistycznego w życiu parlamentarnym. Opozycja magnacka walczyła nie tylko o zmianę wyroku sądu marszałkowskiego, który uderzał w liderów Nowej Familii (Adama Kazimierza Czartoryskiego i Stanisława Kostkę Potockiego), ale także o usunięcie nazwiska Franciszka Ksawerego Branickiego z dekretu, czego hetman wielki koronny domagał się w manifeście ogłoszonym w sierpniu 1785 r.¹ Burzliwa kampania przedsejmowa w 1786 r., której ważnym elementem były wydarzenia na Wołyniu, gdzie doszło do rozdwojonych obrad w Lucku (sejmik opozycyjny) i Czeknie (zgromadzenie regalistyczne), od dawna zwracała uwagę historyków. W XIX w. niektóre źródła dotyczące rywalizacji o mandaty poselskie na tym obszarze cytowali Bronisław Zaleski i Kazimierz Pułaski². W końcu XX w. autor tych słów krótko omówił przebieg rozdwojonych sejmików w artykule dotyczącym rugów poselskich w latach 1778–1786³. W 2010 r. do tematu powrócił Adam Danilczyk w monografii sejmu z 1786 r., gdzie podjął polemikę z niektórymi moimi ustaleniami⁴. Nie wszystkie opinie tegoż historyka są uzasadnione, na co już

¹ E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 122–125; idem, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, s. 98–99; A. Stroynowski, *Zmiany sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej przed ostatnim „wolnym” sejmem w 1786 r.*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, Folia Historica 58, 1996, s. 90–96. Najszerzej zagadnienie to zostało omówione w artykule: A. Danilczyk, *Afera Dogrumowej a konsolidacja opozycji w latach 1785–1786*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CXI, 2004, 4, s. 47–81.

² B. Zaleski, *Korespondencja krajowa Stanisława Augusta z lat 1784 do 1792*, Poznań 1872, s. 57–58; K. Pułaski, *Korespondencja Michała Jerzego Mniszcha z lat 1783–1790*, [w:] idem, *Szkice i poszukiwania historyczne*, ser. 2, Petersburg 1898, s. 125.

³ W. Filipczak, *Rugi poselskie i losy „rozdwojonych” sejmików przedsejmowych 1778–1786*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1997, t. XLIX, z. 1–2, s. 77–78.

⁴ A. Danilczyk, *W kręgu afery Dogrumowej. Sejm 1786 roku*, Warszawa 2010, s. 92–94.

zwracałem uwagę⁵. Postanowiłem więc szerzej zająć się tematem, zwłaszcza że badacze dysponują szerokim i tylko częściowo dotychczas wykorzystanym materiałem źródłowym.

Sejmiki wołyńskie miały dość skomplikowaną geografię. Obrady przedsejmowe odbywały się (na podstawie konstytucji z 1576 r.) w Łucku⁶. Sejmiki elekcyjne i deputackie (te ostatnie od 1589 r.) zbierały się w stolicach powiatów: w Łucku, Krzemieńcu i Włodzimierzu Wołyńskim⁷. Od drugiej połowy XVII w. na Wołyniu (we Włodzimierzu) funkcjonowały też egzulanckie sejmiki województwa czernihowskiego⁸. Zgromadzenia szlachty wołyńskiej uchodziły za bardzo burzliwe. Już w końcu XVI w. kilka razy dochodziło tam do rozdwojenia obrad przedsejmowych⁹. W czasach panowania Stanisława Augusta województwo wołyńskie było obszarem szczególnie trudnym dla dworu królewskiego. Szlachta nierzadko sięgała tam po szablę w czasie sejmiku. Gwałtowny przebieg miały m.in. obrady przedsejmowe w Łucku w 1767 r., choć chronił je węzeł konfederacji radomskiej¹⁰.

Po skonfederowanym sejmie z 1776 r. nastąpił pewien spadek temperatury życia politycznego w kraju, ale na Wołyniu było wciąż niespokojnie. Obrady poselskie 17 sierpnia 1778 r. przebiegały w atmosferze grożącej rozlewem krwi. Narastające napięcie spowodowało, iż marszałek koła rycerskiego Jan Kondracki, podstarość krzemieniecki, zakończył sejmik, choć zaczęto dopiero układać instrukcję. Sytuację zaognał konflikt między czołowymi współpracownikami króla na Wołyniu – stolnikiem koronnym Kajetanem Olizarem a wojewodą Hieronimem Sanguszką¹¹. W 1780 r. Olizar, przewidziany przez króla na marszałka Trybunału Koronnego, starał się o wybór na deputata na spokojniejszym sejmiku w Żytomierzu (województwo kijowskie), a nie na Wołyniu, gdzie dysponował

⁵ W. Filipczak, *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012, s. 166.

⁶ Przed 1576 r. sejmiki miały zbierać się we Włodzimierzu Wołyńskim: K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną. Sejmiki Wołynia i Ukrainy w latach 1569–1648*, Warszawa 2006, s. 69. Zob. też: W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 33.

⁷ W wypadku zgromadzeń deputackich obowiązywała alternata miejsca sejmikowania: K. Mazur, *op. cit.*, s. 69; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 84.

⁸ W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 32. W drugiej połowie XVII w. we Włodzimierzu obradowały także egzulanckie sejmiki szlachty kijowskiej i braclawskiej: M. Kulecki, *Wygnañcy ze Wschodu. Egzulanckie sejmiki szlachty kijowskiej i braclawskiej w ostatnich latach panowania Jana Kazimierza i za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 1997, s. 13, 80, 174, 178; J. Stolicki, *Wobec wolności i króla. Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673–1683*, Kraków 2007, s. 8.

⁹ Przed sejmami z lat 1585, 1593 i 1597: K. Mazur, *op. cit.*, s. 99–100.

¹⁰ W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 260.

¹¹ W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000, s. 84–87. Zob. też: W. Szczygielski, *Oli-zar Franciszek Kajetan*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. XXIII, Wrocław 1978, s. 812–813; E. Orman, *Sanguszko Hieronim Janusz*, [w:] PSB, t. XXXIV, Wrocław 1993, s. 484–485.

znacznymi wpływami¹². Również sejmik przedsejmowy z 21 sierpnia 1780 r. obradował „nie z tą spokojnością, co obywatelskie bezpieczeństwo wyciągało”, choć, według H. Sanguszki, zakończył się zgodnie z planami regalistów¹³. O temperaturze dwudniowych obrad świadczy fakt, iż sejmikujący nie zgodzili się na wybór żadnego z kandydatów na marszałka zaproponowanych przez zagajającego obrady H. Sanguszkę¹⁴.

Również w 1781 r. wołyńskie życie sejmikowe było bardzo burzliwe. Powód do niepokoju dały dworowi przygotowania do zwołanych na kwiecień sejmików elekcyjnych (wybierano sędziego i podsędka łuckiego). Zgodnie z sugestiami K. Olizara Stanisław August skierował do H. Sanguszki list, w którym przypominał, iż prawo (ustawy z lat 1764 i 1768) nie pozwala na udział osób nieuprawnionych (chodziło o szlachtę czynszową) w sejmikach¹⁵. Obok konstytucji przywoływano także dawne lauda wołyńskie, co było nawiązaniem do uchwał gospodarskich podjętych 16 lipca 1778 r. we Włodzimierzu przez województwa wołyńskie i czernihowskie, w których wyznaczano komisarzy mających sporządzić rejestr posesjonatów wołyńskich posiadających prawo głosu (*activitas*) w obradach publicznych¹⁶. Źródłem niepokoju dla dworu mogły być też informacje o działaniach, które prowadzili Czaccy (aktywni opozycjoniści także w latach poprzednich) i starosta warecki Antoni Pułaski¹⁷. Ten ekskonfederat barski, po powrocie z Rosji, pozostawał przez pewien czas w poprawnych

¹² Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps (dalej: BCz) 681, s. 67–69. Król do Kajetana Olizara 24 V 1780; W. Filipczak, *Stronictwo regalistyczne w województwie kijowskim 1780–1782*, „Przegląd Nauk Historycznych”, R. VIII, 2009, nr 1, s. 84.

¹³ BCz 689, s. 103. H. Sanguszko do króla, bd. (z sierpnia 1780). Zob. też odpowiedź króla z 29 VIII 1780 (BCz 689, s. 11).

¹⁴ Ostatecznie na tę funkcję wybrano jednomyślnie chorążego wołyńskiego Antoniego Sobolewskiego: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Zbiór Popielów, sygn. (dalej: ZP) 125, k. 306v. Laudum sejmiku w Łucku z 21–22 VIII 1780; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 59. Na temat dominującej wówczas praktyki sejmikowej zob.: A. Lityński, *Sejmiki województwa płockiego przed i w czasie Sejmu Czteroletniego. Z badań nad organizacją i funkcjonowaniem*, [w:] *W dwusetną rocznicę wolnego Sejmu. Ludzie–państwo–prawo czasów Sejmu Czteroletniego*, red. A. Lityński, Katowice 1988, s. 92–93; W. Bednaruk, *Sejmiki lubelskie w okresie stanisławowskim (1764–1794)*, Lublin 2011, s. 120–121.

¹⁵ BCz 689, s. 27–28. Król do H. Sanguszki 4 IV 1781; BCz 681, s. 47–48. K. Olizar do Stanisława Badeniego [Myśl listu Króla Imci do Xcia Sanguszka wojewody wołyńskiego pisać się mającego od imp stolnika kor. jp sekretarzowi Badeniemu podana].

¹⁶ BCz 679, s. 171–177, 183–185. Laudum sejmiku wołyńskiego we Włodzimierzu z 16 VII 1778 i laudum sejmiku czernihowskiego we Włodzimierzu z 16 VII 1778; W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, s. 82.

¹⁷ BCz 655, s. 1333–1334. Stanisław Cieszkowski do [Adama Cieciszowskiego?] 4 IV 1781. Na temat roli Czackich w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XVIII w. zob.: J. Michalski, *Polska wobec wojny o sukcesję bawarską*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 95–96; W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, s. 56–57.

relacjach z monarchą¹⁸. Królewska interwencja nie zapobiegła intrygom i udziałowi czynszowej szlachty z Polesia w elekcjach sędziego ziemskiego (23 kwietnia) i podsędziego (24 kwietnia)¹⁹. Również sierpniowy sejmik pisarski poprzedziły „forsy”²⁰. Skomplikowana była sytuacja na Wołyniu w 1782 r., trudnym ze względu na sprawę ubezwłasnowolnienia biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka²¹. Na sejmiku deputackim w Krzemieńcu (15 lipca) zanosilo się na rozlew krwi, gdyż „Maniecki, Pułaski, Rohoziński, Karczewski z tłokiem naprowadzonym szlachty i junaków sejmikowych” popierali porucznika Franciszka Dederkała na deputata²². Promowany przez Leonarda Świeykowskiego (królewskiego kandydata do łaski trybunalskiej) Kajetan Wyleżyński, choć podobno posiadał poparcie większości obywateli wołyńskich, nie został wybrany na tę funkcję²³. H. Sanguszko tłumaczył się królowi, że chcąc uniknąć tumultu, doprowadził do wyboru osoby kompromisowej, którą był gen. Bruno Kamieński²⁴. Po takim przebiegu sejmiku deputackiego regaliści mogli niepokoić się o sejmik przedsejmowy. H. Sanguszko chciał nawet, aby Rada Nieustająca przeniosła obrady do Krzemieńca, gdyż uważał, iż Łuck, zniszczony przez pożar, „nie jest w stanie utrzymać tak wielkiego zjazdu, jak dziś spodziewamy się, gdy 16 jest konkurentów do funkcji poselskiej”²⁵. Projekt ten nie miał jednak szans na realizację, zwłaszcza że Rada obawiała się, iż może to dać pretekst do rozdwojenia sejmiku²⁶. Król przekazywał swoje zalecenia (m.in. sprawę pominięcia w instrukcji „interesu krakowskiego”) Sanguszkom – wojewodzie wołyńskiemu i staroście krzemienieckiemu Januszowi, choć uwzględnił też tracącego dotychczasową pozycję K. Olizara²⁷. Jeśli chodzi o opozycję, to A. Pułaski planował podobno, że ze swoją „partią”, po zakończeniu

¹⁸ Por. C. Nanke, *Szlachta wołyńska wobec Konstytucji 3 maja*, Lwów 1907, s. 8–9; W. Szczygielski, *Pułaski Antoni*, [w:] PSB, t. XXIX, Wrocław 1986, s. 367.

¹⁹ BCz 689, s. 31, 33–34. H. Sanguszko do króla 23 i 24 IV 1781 i król do H. Sanguszki 28 IV 1781. H. Sanguszko pisał, że nie mógł dochodzić, kto jest czynnym obywatelem, nie powodując „najwyższych zakłóceń”. Powoływał się też na naganne zwyczaje wprowadzone przez jego poprzedników.

²⁰ BCz 681, s. 401, 403. K. Olizar do A. Cieciszowskiego 7 VIII 1781 i K. Olizar do króla w sierpniu 1781.

²¹ A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005, s. 158–164; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 76–87.

²² BCz 689, s. 49. H. Sanguszko do króla, Krzemieniec 15 VII 1782; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 84.

²³ BCz 688, s. 755. L. Świeykowski do króla, Szpików 23 VII 1782.

²⁴ BCz 689, s. 49. H. Sanguszko do króla 15 VII 1782; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 84.

²⁵ BCz 689, s. 63. H. Sanguszko do króla, bd.

²⁶ BCz 689, s. 43–44, 47. Tomasz Aleksandrowicz do Janusza Sanguszki, Warszawa 27 VI 1782 (kopia) i król do H. Sanguszki 4 VII 1782 (wypis z protokołu Rady Nieustającej na marginesie listu).

²⁷ BCz 689, s. 45–48. Król do J. Sanguszki 3 VII 1782 i do H. Sanguszki 4 VII 1782; BCz 681, s. 513. Król do K. Olizara [z lipca 1782]. Na temat starosty krzemienieckiego zob. M. Czeppe, *Sanguszko Janusz (Jan) Modest*, [w:] PSB, t. XXXIV, s. 492–494.

sejmiku czernihowskiego we Włodzimierzu, przybędzie do Łucka, by wpłynąć na wyniki wyborów. Na poprzednich sejmikach wołyńskich pierwszego dnia wybierano posłów, zaś drugiego uchwalano instrukcję²⁸. H. Sanguszko uznał za sukces to, że na sejmiku wybrano jednomyślnie 5 posłów, a głosowanie dotyczyło tylko szóstego mandatu. Wojewoda wołyński pisał, że chciał, aby „choć jeden sejmik był bez dobycia szabel” i – jak twierdził – tym razem obrady przebiegały spokojnie²⁹. Wbrew obawom kasztelana kijowskiego Józefa Stempkowskiego (lidera kijowskich regalistów) w instrukcji sejmiku łuckiego nie znalazła się wzmianka o sprawie biskupa K. Sołtyka³⁰.

W latach 1783–1784 Stanisław August zreorganizował partię dworską we wschodniej Koronie w celu koordynacji działań regalistów na sejmikach województw: kijowskiego, braclawskiego, podolskiego, wołyńskiego, czernihowskiego i ziemi chełmskiej. Czołowa rola przypadła marszałkowi wielkiemu koronemu (od 1783) Michałowi J. Mniszchowi³¹, przez małżeństwo spowinowacnemu z królem. Drugim filarem nowego systemu miał być wojewoda ruski (od 1782) Stanisław Szczęsny Potocki³². Stanisław August budował swoje nadzieje na postawie S. S. Potockiego w czasie sejmu 1782 r., na którym poparł on regalistów³³. Trzecim uczestnikiem regalistycznego „triumwiratu” był kasztelan kijowski J. Stempkowski. Czasami w gronie tym pojawiał się wojewoda czernihowski (od 1783) Ludwik Wilga³⁴. Tak wyglądało kierownictwo stronnictwa regalistycznego we wschodniej Koronie przed sejmikami deputackimi w 1783 r.³⁵. Rolę S. S. Potockiego eksponują „planty” sejmików poselskich w 1784 r. Wojewoda ruski pojawił się wówczas także wśród „opiekunów” sejmiku wołyńskiego; obok niego wymienieni są M. Mniszech i starościna krzemieniecka Aniela z Ledóchowskich Sanguszkowa³⁶. System ten załamał się ze względu na opozycyjną

²⁸ BCz 737, s. 161–162. NN [Worcell?] do NN 3 VIII 1782.

²⁹ BCz 689, s. 69. H. Sanguszko do króla, Łuck 19 VIII 1782; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 88.

³⁰ AGAD, ZP 126, k. 141v-143v. Ekscerpt z instrukcji poselskiej województwa wołyńskiego [1782]; BCz 688, s. 455–456. J. Stempkowski do króla, Łabuń 13 VIII 1782. Na temat roli J. Stempkowskiego zob.: A. Kamińska, *Stempkowski (Stępkowski) Józef Gabriel*, [w:] PSB, t. XLIII, Wrocław–Kraków 2004–2005, s. 388–389.

³¹ A. Rosner, *Mniszech Michał Jerzy*, [w:] PSB, t. XXI, Wrocław 1976, s. 481.

³² W. Filipczak, *Stronnictwo regalistyczne...*, s. 82.

³³ E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczęsny*, [w:] PSB, t. XXVIII, Wrocław 1985, s. 186–187.

³⁴ W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 106–107.

³⁵ BCz 673, s. 619. M. Mniszech do króla, Wiśniowiec 15 VI 1783; BCz 683, s. 397–399. S. S. Potocki do króla, bd. (kopia); BCz 688, s. 485–486. Król do J. Stempkowskiego 16 VI 1783; BCz 689, s. 77. Król do J. Sanguszki 16 VI 1783; W. Filipczak, *Stronnictwo regalistyczne...*, s. 82; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 106–107.

³⁶ AGAD, ZP 128, k. 24v. Kandydaci do poselstwa w roku 1784; W. Filipczak, *Stronnictwo regalistyczne...*, s. 82–83; idem, *Życie sejmikowe...*, s. 123–124. Na temat A. Sanguszkowej zob. M. Czeppe, *Sanguszko Janusz*, s. 493–494.

postawę wojewody ruskiego na sejmie 1784 r.³⁷. Choć nowy układ personalny funkcjonował krótko, to w istotny sposób wpłynął na sytuację polityczną na Wołyniu. S. S. Potocki późną wiosną 1783 r. informował króla, że zachęcił Sanguszków do zaangażowania się w akcję sejmikową przed zgromadzeniami deputacjami. Wojewoda wołyński i starosta krzemieniecki mieli się od niej odsuwać ze względu na niechęć M. Mniszcha (z listu można wnosić, że niechęć marszałka dotyczyła H. Sanguszki)³⁸. Pod wpływem wojewody ruskiego monarcha napisał do M. Mniszcha, polecając mu, by na sejmikach wołyńskich współpracował z Sanguszkami³⁹. Stanisław August poinformował H. Sanguszkę, iż zalecił marszałkowi wielkiemu, by w sprawach wołyńskich współdziałał z wojewodą i jego bratem⁴⁰. Kroki monarchy ułatwiły akcję polityczną w najbliższych miesiącach, jednak długofalowo pozwoliły zachować pozycję na Wołyniu niepewnemu politycznie H. Sanguszcze.

O dwuznacznym postępowaniu wojewody wołyńskiego mógł świadczyć sejmik poselski w Łucku z 16 sierpnia 1784 r. W obradach, które zagaił H. Sanguszko, uczestniczyli też stolnik litewski Józef Czartoryski oraz strażnik koronny Franciszek Czacki. Promowali oni kandydaturę zdeklarowanego opozycjonisty, chorążycza litewskiego Adama Rzewuskiego⁴¹. Jego aspiracje do mandatu poselskiego miała wspierać także (według Adama Rzysszczewskiego) partia złożona z „Rohozińskich, Załęskich, Zakrzewskiego i innych przyjaciół hetmańskich”⁴². H. Sanguszko oceniał zgromadzenie jako „nadspodziewanie... ludne”, zaś niezrealizowanie plany królewskiej tłumaczył tym, że nieoczekiwani pretendenci okazali się bardzo mocni. Zaskakująco brzmiało wyjaśnienie wojewody, dlaczego nie sprzeciwił się kandydaturze A. Rzewuskiego. H. Sanguszko pisał, że nie miał w tej sprawie „żadnego zalecenia”⁴³. Według innej relacji kompromis był konieczny, by zapobiec „niespokojności, na którą bardzo się zanosilo”⁴⁴. Popierani przez dwór gen. B. Kamiński i Stanisław Hulewicz, komornik krzemieniecki, nie zostali wybrani na posłów. Sytuację ułatwiła rezygnacja 3 kandydatów z pre-

³⁷ E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 121; A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa...*, s. 172–173.

³⁸ BCz 683, s. 399–403. S. S. Potocki do króla, bd. (kopia) i do NN [Michała Poniatowskiego] 22 VI 1783; BCz 689, s. 73–75. H. Sanguszko do króla, Sławuta 6 VI 1783.

³⁹ BCz 673, s. 607. Król do M. Mniszcha 1 VI 1783; BCz 694, s. 233–234. Król do L. Wilgi, bd.

⁴⁰ BCz 689, s. 81–82. Król do H. Sanguszki 1 VII 1783.

⁴¹ BCz 689, s. 129–130. H. Sanguszko do króla, Łuck 16 VIII 1784; K. Pułaski, *op. cit.*, s. 112. A. Rzewuski był posłem nowogródzkim na sejmie z 1782 r., zaś po nim złożył opozycyjną relację na sejmiku gromnicznym w Nowogródku w lutym 1783 r., zob.: W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 102.

⁴² K. Pułaski, *op. cit.*, s. 113.

⁴³ BCz 689, s. 129. H. Sanguszko do króla, Łuck 16 VIII 1784.

⁴⁴ K. Pułaski, *op. cit.*, s. 112.

tensji do funkcji⁴⁵. Regaliści krytycznie oceniali nie tylko chorążycza litewskiego, ale także kolejnego posła – A. Pułaskiego, związanego wówczas ze stronnictwem hetmańskim. Niewielkie znaczenie miały deklaracje opozycjonistów, którzy obiecywali, iż nie będą przeciwni królowi⁴⁶. Negatywnie pisali o wynikach sejmiku w Łucku wojewoda ruski S. S. Potocki i kasztelan kijowski J. Stempkowski⁴⁷.

Niejednoznaczne było postępowanie H. Sanguszki na sejmikach w lipcu 1785 r. O Nowowiejskim, deputacie wypromowanym przez wojewodę wołyńskiego, M. Mniszech pisał, że „sera plutôt bon que mauvais”⁴⁸. Jednak uchwały sejmiku gospodarskiego w Krzemieńcu (16 VII 1785) mogły budzić poważne wątpliwości dworu. Chodzi zwłaszcza o przyjęty wówczas projekt utworzenia milicji wojewódzkiej, który został szczegółowo zreferowany przez E. Rostworowskiego⁴⁹. Laudum wołyńskie przewidywało zaciągnięcie liczącej 300 ludzi formacji (180 osób szlacheckiej jazdy i 120 piechoty, w której mogły służyć osoby innego stanu, ale pod oficerami ze stanu rycerskiego). Milicja miała znajdować się pod władzą wojewody H. Sanguszki i chciano ulokować ją w stolicach trzech powiatów. W uzasadnieniu decyzji wskazywano, że „szczupłemu wojsku narodowemu ledwie granice krajowe zastąpić mogącemu” trudno zwalczać nękające kraj wystąpienia „hultajstwa”⁵⁰. Wojewodzie wołyńskiemu powierzono przygotowanie szczegółowych decyzji w sprawie płacy, regulaminów i powoływania oficerów, które zamierzano przyjąć na mającym odbyć się w kolejnym roku sejmiku gospodarskim w Łucku⁵¹. W liście do króla H. Sanguszko chwalił spokojny przebieg sejmiku i decyzję w sprawie powołania milicji wojewódzkiej, którą przedstawiał jako realizację idei zawartej w propozycji od tronu na sejmie z 1784 r., co nie było zgodne z prawdą⁵². W rzeczywistości monarcha oczekiwał akceptacji projektu

⁴⁵ Na dworskiej liście pretendentów do poselstwa Kamiński jest określony jako były komisarz prowiantowy (AGAD, ZP 128, k. 24v). Zrezygnował on z ubiegania się o mandat, podobnie jak kasztelan Ignacy Czarnecki i podstarości owrucki Stanisław Hulewicz: K. Pułaski, *op. cit.*, s. 112. Mandaty ostatecznie otrzymali: pisarz wielki koronny Dominik Maniecki, szambelan Ustrzycki, A. Rzewuski, stolnik krzemieniecki, i podstarości łucki Wojciech Piniński, starosta warecki A. Pułaski i pułkownik Aksak: *Dyaryusz Seymu...1784...*, wyd. M. Tukalski-Nielubowicz, Warszawa 1785, s. 4.

⁴⁶ K. Pułaski, *op. cit.*, s. 113; C. Nanke, *op. cit.*, s. 9; M. Czeppe, *Rzyszczewski Adam*, [w:] PSB, t. XXXIV, s. 221.

⁴⁷ BCz 730, s. 421. J. Stempkowski do króla, Żytomierz 23 VIII 1784; K. Pułaski, *op. cit.*, s. 113.

⁴⁸ BCz 927, s. 645, 657. M. Mniszech do króla, Dęblin 30 VI 1785 i 11 VIII 1785. Por. BCz 698, s. 689. H. Sanguszko do króla 15 VII [1785].

⁴⁹ E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 163–164.

⁵⁰ BCz 930, s. 42. Laudum sejmiku w Krzemieńcu z 16 VII 1785; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 163.

⁵¹ BCz 930, s. 42–43. Laudum sejmiku w Krzemieńcu z 16 VII 1785; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 163.

⁵² BCz 930, s. 37–38. H. Sanguszko do króla, Sławuta 20 VII 1785. Na temat propozycji od

firmowanego przez Departament Wojskowy, dotyczącego nowego systemu rekrutacyjnego, który 9 lipca 1785 r. został przesłany do województw⁵³. Komentując uchwałę sejmiku wołyńskiego, M. Mniszech, choć sam zamiar uważał za dobry, uznał za konieczne podporządkowanie milicji władzy Departamentu Wojskowego, o czym w laudum nie wspomiano⁵⁴. E. Rostworowski domyślał się, że za działaniami, które spowodowały upadek inicjatywy H. Sanguszki (manifest w tej sprawie ogłosił J. Czartoryski), stał monarcha⁵⁵.

W liście H. Sanguszki z 15 lipca 1785 r., informującym o wyborze deputata na sejmiku w Krzemieńcu, znalazł się wątek, który mógł zaniepokoić Stanisława Augusta. Wojewoda wołyński polecał łasce królewskiej generała Tadeusza Błędowskiego⁵⁶. W odpowiedzi król prosił o bliższe informacje na temat rekomendowanej osoby⁵⁷. Gen. T. Błędowski rok później, na sejmiku poselskim, był jednym z przedstawicieli opozycji hetmańskiej na Wołyniu⁵⁸. W tym kontekście ponownie pojawia się pytanie o szczerść postępowania H. Sanguszki wobec monarchy. Nie były to jedyne zabiegi stronników hetmańskich o względy Stanisława Augusta. Gen. Kajetan Miączyński, kluczowa postać opozycyjnego sejmiku poselskiego w 1786 r., w kwietniu 1785 r. pisał o swojej lojalności okazanej w czasie sejmików i ostatniego sejmu; powoływał się przy tym na świadectwa M. Mniszcha i gen. Jana Komarzewskiego, szefa królewskiej Kancelarii Wojskowej⁵⁹. K. Miączyński nawiązywał do deklaracji lojalności złożonej w lutym 1783 r. Stanisławowi Augustowi, za pośrednictwem podkomorzego krakowskiego Michała Walewskiego⁶⁰. Należy zgodzić się z Hanką Żerek-Kleszcz i Michałem Kobiereckim, że przyszedł wojewoda sieradzki był w tym czasie niewątpliwie regalistą⁶¹. Nie można jednak zapomnieć o związkach łączących M. Walewskiego

tronu na sejmie grodzieńskim zob.: E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 148; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 131–132.

⁵³ E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 149–150; L. Ratajczyk, *Przewyciężenie kryzysu militarnego Rzeczypospolitej przed reformami Sejmu Czteroletniego*, Warszawa 1975, s. 87–88; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 141.

⁵⁴ BCz 927, s. 666. M. Mniszech do króla, Dęblin 14 VIII 1785.

⁵⁵ E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 164. Na temat obaw Wołynian związanych z projektem milicji wojewódzkiej pisał marszałek wielki koronny: BCz 927, s. 707. M. Mniszech do króla, Dęblin 15 VII 1786.

⁵⁶ BCz 698, s. 689. H. Sanguszko do króla 15 VII [1785].

⁵⁷ BCz 698, s. 691. Król do H. Sanguszko 22 VII 1785.

⁵⁸ B. Zaleski, *op. cit.*, s. 57. Zob. też: A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa...*, s. 99.

⁵⁹ BCz 697, s. 873. K. Miączyński do króla, Radziwiłłów 22 IV 1785.

⁶⁰ BCz 694, s. 95, 103. M. Walewski do króla, Dubno 1 II 1783 i deklaracja K. Miączyńskiego 1 II 1783. Deklaracja ta miała zapewne związek z opozycyjnymi wystąpieniami K. Miączyńskiego na sejmie 1782 r. w sprawie Sołtyka: W. Szczygielski, *Miączyński Kajetan*, [w:] PSB, t. XX, Wrocław 1975, s. 562.

⁶¹ H. Żerek-Kleszcz, *Michał Walewski (podkomorzy krakowski i wojewoda sieradzki) i jego korespondencja z królem Stanisławem Augustem 1777–1787*, „Rocznik Łódzki”, t. XLVIII, 2001, s. 55–57; M. Kobierecki, *Walewscy herbu Kolumna w XVII–XVIII wieku. Genealogia. Majętności*.

z H. Sanguszką; współpracowali oni na terenie Wołynia w późniejszych latach⁶². Jest dość prawdopodobne, że działania M. Walewskiego w sprawie K. Miączyńskiego inspirował H. Sanguszko. Można zaryzykować hipotezę, że wojewodzie wołyńskiemu wygodniej byłoby posłużyć się w tej sprawie osobą, której lojalność na dworze nie budziła wówczas wątpliwości.

Opozycja hetmańska bardzo wcześnie, zdaniem Adama Danilczyka jesienią 1785 r., rozpoczęła przygotowania do sejmiku przedsejmowego mającego się odbyć w sierpniu kolejnego roku⁶³. Sądzę, że początki akcji sejmikowej malkontentów można zauważyć jeszcze wcześniej. Zjazd w Lubomlu, w początkach sierpnia 1785 r. (z licznym udziałem szlachty wołyńskiej), dla którego pretekstem były imieniny Kajetana, można uznać za wstęp do kampanii sejmikowej⁶⁴. K. Kurdwanowski zastępował nieobecnego gospodarza, hetmana F. K. Branickiego, który planował swój pobyt w Lubomlu na jesień i zimę, kiedy to miał zająć się przygotowaniem do sejmików wołyńskich i czernihowskich⁶⁵. W końcu września 1785 r. doszło do zjazdu Wołynian w Sławucie, gdzie u H. Sanguszki układano listę potencjalnych posłów. Byli wśród nich: K. Kurdwanowski, K. Miączyński, Wojciech Świętosławski, kasztelan I. Czarnecki, Zagórski, T. Błędowski i S. Turno. W instrukcji chciano umieścić wzmiankę w sprawie wymazania z dekretu sądu marszałkowskiego nazwiska hetmana F. K. Branickiego⁶⁶. Dwór śledził wydarzenia na Wołyniu. W końcu 1785 r. Antoni Stanisław Czetwertyński, aspirujący do marszałkostwa sejmu, tłumaczył królowi, że jest niesłusznie podejrzewany o kontakty z opozycją (chodziło o korespondencję z ekspodkomorzym krzemienieckim Mikołajem Piaskowskim)⁶⁷. W początkach 1786 r. żywo interesowano się nastrojami szlachty w czasie styczniowych kontraktów dubieńskich⁶⁸. A. S. Czetwertyński (liczący na wsparcie monarchy w zabiegach o mandat) pi-

Działalność polityczna, Łódź 2008, s. 190–192; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 350–352. Inaczej stanowisko M. Walewskiego oceniała Maria Wisińska (*Opozycja magnacka w Sieradzkim w latach 1785–1790*, „Rocznik Łódzki”, t. XXXII, 1982, s. 70–71).

⁶² BCz 932, s. 348–350. Dunin-Wąsowicz do króla 23 II 1788; J. Michalski, *Sejmiki poselskie 1788 r.*, cz. I–III, „Przegląd Historyczny”, t. LI, 1960, s. 340–341.

⁶³ A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 92.

⁶⁴ BCz 724, s. 346–347, 767–769. Król do Joachima Chreptowicza 14 IX 1785 i Antoni Stanisław Czetwertyński do króla 16 VIII 1785. W zjeździe uczestniczyli m.in.: kasztelan wołyński Franciszek Młocki, gen. K. Miączyński, chorąży włodzimierski Stanisław Cieszkowski, starosta warecki A. Pułaski, Załęscy, Rohozińscy, gen. T. Błędowski i podsędek Jan Borzęcki. Zob. też: A. Danilczyk, *Afera Dogrumowej...*, s. 69.

⁶⁵ BCz 724, s. 769. A. S. Czetwertyński do króla 16 VIII 1785.

⁶⁶ K. Pułaski, *op. cit.*, s. 121; A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 92.

⁶⁷ BCz 724, s. 779, 781–782. Król do A. S. Czetwertyńskiego 30 XI 1785 i A. S. Czetwertyński do króla 20 XII 1785. Na temat aspiracji do łaski marszałkowskiej A. S. Czetwertyński pisał do króla 16 sierpnia 1785 r. (BCz 724, s. 765).

⁶⁸ Na temat roli kontraktów dubieńskich w życiu publicznym zob.: W. Szczygielski, *Referendum trzociomajowe. Sejmiki lutowe 1792 roku*, Łódź 1994, s. 239–240.

sał, iż opozycja podejmowała starania o pomyślny dla siebie wynik sejmików przedsejmowych. Stronnicy hetmana F. K. Branickiego dążyli do umieszczenia w instrukcji poselskiej punktu dotyczącego „zniszczenia” dekretu sądu marszałkowskiego w sprawie Dogrumowej⁶⁹. Według innej relacji w Dubnie ujawniła się „różność myśli” względem przyszłych sejmików, zaś niepokoić regalistów mogły związki czołowych postaci wołyńskiego życia politycznego z przeciwnikami dworu⁷⁰.

Wiosną 1786 r. doszło do wyraźnych napięć między królem a H. Sanguszką, co miało istotny wpływ na przebieg kampanii sejmikowej. Wojewoda wołyński rekomendował Stanisławowi Augustowi kandydatów do wakujących urzędów⁷¹. Król, choć podkreślał rolę zaleceń H. Sanguszki w promocjach na urzędy, stwierdzał, że ze względu na innych jeszcze aspirantów do wakansów postanowił odłożyć ich dystrybutę do czasu po sejmikach. Monarcha zaznaczył, że z jego stanowiskiem zgodzili się marszałek M. Mniszech i starosta krzemieniecki J. Sanguszko⁷². W końcu marca H. Sanguszko ponowił (w nieco zmienionej formie) sugestie w sprawie awansów na urzędy. Wojewoda wołyński nie przyjął argumentów królewskich w sprawie zwłoki w rozdaniu wakansów i przypomniał swoje dotychczasowe zasługi sejmikowe. Podkreślał, że jego propozycje powinny być pozytywnie przyjęte przez inne osoby pretendujące do „części influencji” w województwie⁷³. Stanisław August podtrzymał swoje stanowisko. Podkreślił, iż wstrzymanie nominacji ułatwi „układ sejmików blisko następujących wołyńskich”⁷⁴. Zapewne odmowa monarchy nie pozostała bez wpływu na decyzję H. Sanguszki dotyczącą opuszczenia kraju w czasie kampanii sejmikowej. Pisząc w końcu maja, wojewoda powoływał się na swoje galicyjskie interesy, które wymagały dłuższego wyjazdu do Wiednia. Deklarował wprawdzie chęć powrotu na obrady poselskie, ale zarazem stwierdzał, że odpowiedzialność za ich wyniki powinni wziąć na siebie M. Mniszech i J. Sanguszko⁷⁵. Wojewoda wołyński przekazał listę osób rekomendowanych do funkcji poselskiej, wśród których znaleźli się, wybrani później na sejmiku opozycyjnym, K. Miączyński, Szczepan Turno

⁶⁹ BCz 724, s. 785–786. A. S. Czetwertyński do króla 14 II 1786.

⁷⁰ K. Pułaski, *op. cit.*, s. 122.

⁷¹ BCz 698, s. 695. H. Sanguszko do króla, Sławuta 5 III 1786. Wojewoda proponował konfekt stolnikostwo wołyńskie (po śmierci Wojciecha Pinińskiego) Józefowi Ledóchowskiemu, zaś stolnikostwo łuckie Filipowi Radziwińskiemu, starości terleszyńskiemu.

⁷² BCz 698, s. 699. Król do H. Sanguszki 13 III 1786.

⁷³ BCz 698, s. 701–703. H. Sanguszko do króla, Sławuta 29 III 1786. Według nowych propozycji wojewody stolnikostwo wołyńskie miał otrzymać Ignacy Podhorodecki, podczaszy wołyński, podczasostwo po nim F. Radziwiński. Wobec perspektywy wakansu podkomorstwa włodzimierskiego (po rezygnacji Konstantego Olizara) H. Sanguszko rekomendował na urząd chorążego włodzimierskiego S. Cieszkowskiego.

⁷⁴ BCz 698, s. 705. Król do H. Sanguszki 10 IV 1786.

⁷⁵ BCz 698, s. 707. H. Sanguszko do króla 30 V 1786.

i T. Błędowski⁷⁶. Przywódcy obozu regalistycznego negatywnie oceniali zachowanie H. Sanguszki w Austrii. Król w liście z 16 sierpnia 1786 r. (na kilka dni przed sejmikami) informował podkanclerzego litewskiego Joachima Chreptowicza, że wojewoda wołyński rozsiewał w Wiedniu plotki, jakoby w Polsce znajdowało się wówczas aż 14 tys. wojska rosyjskiego⁷⁷.

Wobec zapowiedzianej przez H. Sanguszkę nieobecności w czasie kampanii sejmikowej szczególnego znaczenia dla dworu nabierała postawa jego brata – J. Sanguszki. 21 kwietnia 1786 r. Stanisław August odbył rozmowę z jego małżonką, starościna krzemieniecką Anielą Sanguszkową (w jej części uczestniczył także J. Sanguszko)⁷⁸. Księżna Sanguszkowa była w 1784 r. wymieniona w gabinekowej „plancie” jako jedna z trzech osób (obok M. Mniszcha i S. S. Potockiego) odpowiedzialnych za sejmik wołyński⁷⁹. Starościna krzemieniecka poinformowała króla o wizycie F. K. Branickiego w Sławucie (u H. Sanguszki), co tłumaczyła chęcią zapewnienia mandatu poselskiego K. Kurdwanowskiemu oraz uzyskania wsparcia dla manifestu hetmańskiego w instrukcji. A. Sanguszkowa domagała się od monarchy, by mąż w zamian za to, że wystąpi przeciwko swemu bratu, otrzymał Order Orła Białego. Ponieważ król uzależniał nadanie tego odznaczenia (i to już po sejmie, ze względu na wcześniejsze deklaracje) od pełnienia urzędu senatorskiego lub dygnitarii koronnej, księżna stwierdziła, iż F. K. Branicki obiecywał załatwić order w ciągu 6 tygodni, za pośrednictwem Grzegorza Potiomkina. Monarcha tłumaczył się, że przez ostatnie lata nie pojawił się żaden wakans odpowiedni dla J. Sanguszki i obiecywał załatwić tę sprawę bezpośrednio po sejmie⁸⁰. O aktywności F. K. Branickiego w sprawie sejmików wołyńskich król wspominał w początkach maja 1786 r. w rozmowie z M. Walewskim, który zresztą próbował tłumaczyć intencje hetmana⁸¹.

Przygotowania do sejmików deputackiego i poselskiego w 1786 r. były przedmiotem korespondencji króla z M. Mniszchem. W początkach lipca jadący do Lublina szambelan Onufry Kicki miał szczegółowo zreferować marszałkowi koronnemu treść rozmów prowadzonych przez monarchę na temat sejmików wołyńskich i czernihowskich. Król informował M. Mniszcha, że starosta wło-

⁷⁶ Posłami mieli też zostać łowczy koronny Walenty Łażniński i stolnik krzemieniecki Wojciech Świętosławski. Deputatem, według H. Sanguszki, miał być wybrany regent akt kontraktowych dubieńskich Hamiec: BCz 698, s. 709. Lista osób rekomendowanych do funkcji poselskiej i deputackiej.

⁷⁷ BCz 724, s. 453. Król do Joachima Chreptowicza 16 VIII 1786.

⁷⁸ BCz 930, s. 49–54. Notatka z rozmowy króla z A. Sanguszkową z 21 IV 1786.

⁷⁹ AGAD, ZP 128, k. 24v. Kandydaci do poselstwa w roku 1784; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 124.

⁸⁰ BCz 930, s. 49–52. Notatka z rozmowy króla z A. Sanguszkową z 21 IV 1786; B. Zaleski, *op. cit.*, s. 48–49; M. Czeppe, *Sanguszko Janusz*, s. 493.

⁸¹ BCz 932, s. 235–238. Notatka z rozmowy króla z M. Walewskim z 5 V 1786; M. Wisińska, *op. cit.*, s. 71; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 354.

dzimierski Mikołaj Ledóchowski proponował, by zaprosić do Warszawy czołowych działaczy strony przeciwnej: K. Miączyńskiego, A. Pułaskiego i starostę nowogrodzkiego Tadeusza Czackiego w celu zorientowania się co do ich planów. Stanisław August uważał jednak, że lepiej jeśli z K. Miączyńskim i A. Pułaskim porozmawiają w Lublinie: M. Mniszech, O. Kicki i sekretarz koronny Michał Granowski. Króla niepokoiły wiadomości (o których weryfikację prosił), że łowczy koronny Walenty Łażniński, ulegając wpływom liderów opozycji, zamierza wycofać się ze starań o mandat⁸². Marszałek wielki koronny zgodził się z opinią monarchy o bezcelowości wzywania K. Miączyńskiego i A. Pułaskiego do Warszawy. Informował o wiadomościach w sprawach nowych układów sejmikowych, które oceniał jako „coraz zawilsze”. Wśród najbardziej prawdopodobnych pretendentów do poselstwa wymieniał: K. Miączyńskiego, K. Kurdwanowskiego, J. Sanguszkę (jeśli będzie chciał kandydować). W dalszej kolejności wskazani byli m.in: W. Świętosławski, T. Błędowski, B. Kamiński, Hulewicz (nie wiadomo który), podczaszy koronny Michał Czacki. Strona przeciwna nie chciała dopuścić do mandatu M. Ledóchowskiego i W. Łażnińskiego, który w tej sytuacji postanowił zabiegać o poselstwo na sejmiku lubelskim⁸³. Według wcześniejszej „planty” gabinetowej spośród 28 kandydatów akceptowano: K. Miączyńskiego, W. Łażnińskiego, S. Turnę, stolnika W. Świętosławskiego, M. Ledóchowskiego, M. Czackiego lub kasztelanica I. Czarneckiego⁸⁴. O. Kicki informował M. Mniszcha, że K. Miączyński „cały Łuck najął dla swoich przyjaciół i tych ma wystawić posłów, którzy jemu się zdawać będą”. Szambelan spotkał w Lublinie, forsowanych przez opozycję na posłów, T. Błędowskiego i Zakrzewskiego, których deklaracje „gorliwości” o dobro publiczne wzbudziły jego niepokój⁸⁵. W początkach sierpnia M. Mniszech krytycznie oceniał sytuację na Wołyniu. Stwierdzał, że trudno będzie zrównoważyć siły (pieniądze i sprzymierzoną szlachtę), które zaangażował F. K. Branicki. Marszałek wielki koronny przekazał obecnemu w Dęblinie pułkownikowi Józefowi Podhorodeńskiemu listy do Wołynian. Stwierdzał jednak, iż jego działania mogą uczynić jedynie to, że „diétines de Volhinie” będą „moins mauvaises que possible”⁸⁶. W odpowiedzi monarcha rekomendował M. Mniszchowi Zagórskich, którzy przybyli na dwór i przedstawili sytuację na Wołyniu⁸⁷.

Na negatywne oceny perspektyw łuckiego sejmiku poselskiego wpłynęły niewątpliwie wyniki elekcji deputata. Został nim Stanisław Rohoziński, choć

⁸² BCz 927, s. 689–690. Król do M. Mniszcha, Warszawa 6 VII 1786.

⁸³ BCz 927, s. 697–698. M. Mniszech do króla, Dęblin 10 VII 1786. W. Łażniński został ostatecznie posłem z Lubelskiego: A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 91, 190.

⁸⁴ AGAD, ZP 132, k. 60v. Konkurenci do poselstwa 1786.

⁸⁵ BCz 927, s. 706. O. Kicki do M. Mniszcha, Lublin 11 VII 1786; A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 93.

⁸⁶ BCz 927, s. 719. M. Mniszech do króla, Dęblin 2 VIII 1786; A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 93.

⁸⁷ BCz 927, s. 721. Król do M. Mniszcha 4 VIII 1786.

kandydatem stronnictwa dworskiego był Zagórski⁸⁸. W czasie sejmiku deputackiego prowadzone były rozmowy na temat składu reprezentacji poselskiej i treści instrukcji. Z listu kasztelana Adama Rzyszczewskiego wynika, że jeśli K. Miączyński, A. Pułaski i pisarz ziemski łucki Franciszek Rohoziński (późniejszy marszałek sejmiku w Łucku) współdziałali z K. Kurdwanowskim (bliskim współpracownikiem F. K. Branickiego⁸⁹) w sprawie osób mających uzyskać mandaty na sejm, to zajęli inne stanowisko co do zaleceń dla posłów. Sprzeciwili się bowiem umieszczeniu w instrukcji „wiadomego” punktu (zapewne w sprawie manifestu hetmańskiego), co kasztelan lubaczowski przypisywał swoim „przełożeniom”⁹⁰. Na uwagę zasługuje F. Rohoziński. Pisano o nim jako o zwolenniku F. K. Branickiego, który zabiegał o „tumultowe” sejmiki⁹¹. Jednak powiązania personalne F. Rohozińskiego nie były jednoznaczne. W 1781 r., kiedy starał się o pisarstwo ziemskie, jego aspiracje popierał jeden z liderów wołyńskich regalistów K. Olizar (co akceptował monarcha)⁹². Według J. Michalskiego F. Rohoziński, bardzo wpływowy na Wołyniu, miał związki z marszałkiem M. Mniszchem, zaś król w 1788 r. zgadzał się na to, by próbować go pozyskać⁹³.

Przypadający 7 sierpnia 1786 r. dzień imienin Kajetana (Miączyński i Kurdwanowski) stał się okazją dla opozycyjnego zjazdu, na którym „kartowano” posłów, chcąc nie dopuścić regalistów, a zwłaszcza M. Ledóchowskiego. Informujący o tym szambelan Michał Karczewski oceniał, że opozycja miała do dyspozycji około 2000 opłaconej szlachty⁹⁴. W dołączonym do listu wykazie wymieniał 12 kandydatów do poselstwa wołyńskiego, wśród których za wspieranych przez hetmana uznawał: K. Miączyńskiego, K. Kurdwanowskiego, A. Pułaskiego, podstarościego łuckiego Leona Hulewicza i rotmistrza S. Turnę⁹⁵. Na początku drugiej dekady sierpnia 1786 r. przygotowania wołyńskich regalistów do sejmiku weszły w decydującą fazę. Czołowi regaliści z F. Młockim i M. Ledóchowskim gościli wówczas u chorążego włodzimierskiego Stanisława Cieszkowskiego. Obecni tam urzędnicy wołyńscy uznali, że wobec gwałtownych działań opozycji, aby uniknąć wielu ofiar, regaliści powinni odbyć oddzielny sejmik. Starosta włodzimierski apelował o listy króla i M. Mniszcha do kasztelana wołyńskiego, by „zagrząć” F. Młockiego do realizacji ustalonego scenariusza. M. Ledóchowski chciał

⁸⁸ AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 279, s. 71. F. K. Branicki do Ignacego Potockiego, Biała Cerkiew 23 VII 1786; A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 92–93.

⁸⁹ E. Rostworowski, *Kurdwanowski Kajetan*, [w:] PSB, t. XVI, Wrocław 1971, s. 234–235.

⁹⁰ BCz 736, s. 283. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha 22 VIII 1786 (kopia listu Rzyszczewskiego de 22 aug. 1786 z Łucka pisanego).

⁹¹ K. Pułaski, *op. cit.*, s. 113; W. Szczygielski, *Referendum trzeciomajowe*, s. 239.

⁹² BCz 681, s. 379, 385. K. Olizar do króla 8 VII 1785 i król do K. Olizara z 12 VII 1781.

⁹³ J. Michalski, *Sejmiki poselskie...*, s. 342.

⁹⁴ BCz 697, s. 499. M. Karczewski do króla, Łuck 14 VIII 1786.

⁹⁵ W wykazie z niejasnych przyczyn gen. T. Błędowski nie został oznaczony jako kandydat hetmański: BCz 697, s. 501. Pretendenci do poselstwa z Wołynia.

również, by wśród promowanych przez regalistów posłów znaleźli się sędzia grodzki krzemieniecki Jan Zagórski i płk J. Podhorodeński⁹⁶. 12 sierpnia kasztelan wołyński prosił marszałka wielkiego koronnego o wskazówki względem sejmików poselskich⁹⁷. M. Mniszech wsparł apele M. Ledóchowskiego i prosił króla (14 sierpnia) o list do F. Młockiego. Było to ważne, gdyż pod nieobecność H. Sanguszki kasztelan wołyński miał zagajać obrady w Łucku. Marszałek wielki koronny uznał, że to jedyny sposób utrzymania przez regalistów wpływów w województwie, w którym wszyscy skarżą się na „la prépondérance du parti et de la violence qu'il y exerce”⁹⁸.

Stanisław August zareagował natychmiast na apele M. Ledóchowskiego i M. Mniszcha. Już 15 sierpnia 1786 r. skierował list do F. Młockiego. Wzywał w nim, by pod przewodnictwem adresata, starosty krzemienieckiego i innych urzędników obywatele wołyńscy dali posłom zlecenie, zgodnie z którym „nierozdzielnie łączyć się będą z królem”. Monarcha apelował też o uchwalenie instrukcji bez wzmianki o dekreście marszałkowskim i o manifeście hetmańskim⁹⁹. W tym samym dniu król napisał list do J. Sanguszki, w którym wyrażał wdzięczność za to, że adresat szczerze i nieodmiennie trwa w intencji „uskutecznienia obietnic swoich”. Stanisław August wyrażał przeświadczenie, że starosta krzemieniecki zachowa porozumienie i jednomyślność z kasztelanem wołyńskim i innymi urzędnikami województwa, dzięki czemu „przemogą nad gwałtownością i obłudą”¹⁰⁰. 15 sierpnia król poinformował M. Ledóchowskiego o wysłaniu wyżej omówionych listów, po czym pisał: „ufam, że przemożecie nad nierozumnością i wioleńcami”¹⁰¹.

Stanisław August zaakceptował plan rozdzielenia sejmiku i zachęcał lokalnych liderów regalistycznych do działań według scenariusza z listu M. Ledóchowskiego z 12 sierpnia 1786 r. Pozostaje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego kierownicy stronnictwa dworskiego zdecydowali się na rozdzielenie obrad. W wypowiedziach króla i jego korespondentów często pojawiał się motyw przeciwdziałania przemocy stosowanej przez opozycję. Należy jednak zauważyć, że w tym czasie, inaczej niż w okresie późniejszym, brak jest konkretów w tej sprawie. W korespondencji zwolenników dworu mowa jest jedynie o gromadzeniu przekupionej szlachty i zapowiedziach, że posłami zostaną tylko osoby zaakceptowane przez opozycję, zaś mandatu nie otrzymają niektórzy regaliści, zwłaszcza M. Ledóchowski. W tej sytuacji bardziej przekonująca jest opinia wyrażona

⁹⁶ BCz 926, s. 63–64. M. Ledóchowski do NN [M. Mniszcha] 12 VIII 1786; BCz 728, s. 541–542. M. Ledóchowski do króla, bd.; A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 93.

⁹⁷ BCz 927, s. 449. F. Młocki do M. Mniszcha 12 VIII 1786; A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 93.

⁹⁸ BCz 927, s. 731. M. Mniszech do króla, Dęblin 14 VIII 1786.

⁹⁹ BCz 927, s. 451–452. Król do F. Młockiego 15 VIII 1786.

¹⁰⁰ BCz 930, s. 55. Król do J. Sanguszki 15 VIII 1786.

¹⁰¹ BCz 728, s. 543. Król do M. Ledóchowskiego 15 VIII 1786.

przez szambelana M. Karczewskiego, który po sejmiku tak wyjaśniał intencje wołyńskich stronników dworu: „A duch przeciwności ażeby nie brał góry, sejniki zostały rozdwojone”¹⁰².

Jeszcze ciekawsze informacje na temat przyczyn rozdwojenia obrad zawiera list kasztelana lubaczowskiego Adama Rzyszczewskiego: „Choć w gruncie istotna rozdwojenia ukazywała się pobudka, aby [starostę] włodzimirskiego na funkcji utrzymać, którego całym sercem i bardzo w wybitnych wyrazach ta strona [opozycja – W. F.] spychać oświadczała się. Dano jeszcze barwę temu oświadczeniu rozdwojenia, by posłów dogodnych dworowi obrać, lecz ten pozór nie mamił nikogo”. Dalej zaś pisał: „Zdarzenia okazały, że to tylko o jednego [starostę] włodzimirskiego gra była”¹⁰³. Do tych wyjaśnień należy podejść ostrożnie – A. Rzyszczewski był jednym z kierowników sejmikowych przygotowań wołyńskich regalistów¹⁰⁴, ale w wyniku rozwoju wydarzeń (o czym dalej) ostatecznie znalazł się na opanowanym przez opozycję sejmiku w Łucku, gdzie próbował zabezpieczyć swoje (czy też swoich klientów) interesy. Wygodnie było mu więc obciążać odpowiedzialnością za przebieg wypadków M. Ledóchowskiego i jego popleczników. Z drugiej strony, jest oczywiste, że „czeknieńcy” regaliści, nawet w korespondencji ze swoimi promotorami, nie mogli sobie pozwolić na ujawnianie tak prywatnych motywacji. Prokrólewskie powiązania A. Rzyszczewskiego (który w maju 1786 r. awansował z łowiectwa wołyńskiego na kasztelaniego lubaczowską¹⁰⁵) nie budzą wątpliwości. W 1780 r. sekretarz królewski Mateusz Czarnek¹⁰⁶ prosił, by poprzeć zabiegi A. Rzyszczewskiego o poselstwo na sejm. Za posłuszeństwo łowczego wołyńskiego monarsze ręczył ojciec Adama – kasztelan buski Wojciech Rzyszczewski. A. Rzyszczewski przez żonę Honoratę z Chołoniewskich spowinowacony był ze znanymi wówczas z regalistycznych poglądów rodzinami Grocholskich i Chołoniewskich¹⁰⁷. Będąc posłem wołyńskim na sejm 1782 r., A. Rzyszczewski miał nadzorować lojalność reprezentantów sejmików

¹⁰² BCz 733, s. 41. M. Karczewski do króla 24 VIII 1786.

¹⁰³ BCz 736, s. 283–284. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha 22 VIII 1786 („kopia listu... z Łucka pisanego”). Adresatem listu był M. Mniszech zob.: BCz 927, s. 741. M. Mniszech do króla, Dęblin 24 VIII 1786.

¹⁰⁴ BCz 733, s. 41. M. Karczewski do króla 24 VIII 1786.

¹⁰⁵ *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, opr. H. Gmiterek i R. Szczygieł, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 134; M. Czeppe, *Rzyszczewski Adam*, s. 221.

¹⁰⁶ O związkach M. Czarnka z dworem zob.: W. Dzwonkowski, *Czarnek Mateusz*, [w:] PSB, t. IV, Kraków 1938, s. 204–205; W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, s. 70.

¹⁰⁷ BCz 655, s. 825–826. M. Czarnek do Adama Cieciszowskiego 20 VI 1780; M. Czeppe, *Rzyszczewski Adam*, s. 223. Na temat Grocholskich i Chołoniewskich zob.: J. Michalski, *Sejmiki poselskie...*, s. 339–340; W. Szczygielski, *Referendum trzeciomajowe*, s. 266; W. Filipczak, *Walka o mandaty poselskie w prowincji małopolskiej przed sejmem 1778 roku*, „Acta Universitatis Lodziensis”, *Folia Historica* 58, 1996, s. 122–123.

łuckiego i chełmskiego¹⁰⁸. W sierpniu 1784 r. wspierał regalistów na sejmiku wołyńskim¹⁰⁹. Wiarygodności relacji A. Rzyszczewskiego nie podawał w wątpliwość jej adresat – M. Mniszech, kiedy powoływał się na nią w liście do króla. Marszałek wielki koronny przesyłał Stanisławowi Augustowi lauda i list A. Rzyszczewskiego (oceniony jako bardzo szczegółowy – „très circonstanciée”) po to, by monarcha mógł sobie wyrobić zdanie na temat wydarzeń na Wołyniu¹¹⁰. Jest to fakt bardzo ważny, gdyż najciekawszym źródłem informacji o przebiegu rozdwojonych sejmików wołyńskich jest relacja kasztelana lubaczowskiego, którą wyraźnie zlekceważył A. Danilczyk. Świadczy o tym zdanie podające w wątpliwość znaczenie prowadzonych przez obie strony negocjacji, które zostały szczegółowo opisane przez A. Rzyszczewskiego¹¹¹ (o czym dalej).

Z korespondencji wynika, że na kilka dni przed terminem sejmików w Łucku i okolicach opozycja zgromadziła zależną szlachtę¹¹². Dzięki relacjom regalistów wiadomo, że sprowadzano zarówno czynszową szlachtę z Wołynia, jak i wbrew prawu, z innych województw (kijowskiego, braclawskiego), a nawet z Litwy. Paweł Beyzym pisał, że ściągnięto około 3000 osób (głównie szlachty „gołoty”), ale należy do tej liczby podchodzić ostrożnie¹¹³. W sejmiku uczestniczyło kilkaset wojskowych, którzy ubrani byli w mundury wojewódzkie¹¹⁴. Pochodzili oni z brygad kawalerii narodowej i pułków lekkich (wymieniane są jednostki dowodzone przez Stefana Lubowidzkiego, Piotra Hadziewicza i Rocha Jerlicza). Do Łucka przybyli też żołnierze i oficerowie z regimentu Michała Lubomirskiego (razem ze swoim dowódcą)¹¹⁵.

Przywódcy wołyńskich regalistów nie przybyli do Łucka. 19 sierpnia 1786 r. J. Sanguszko, w otoczeniu urzędników i obywateli wołyńskich, dotarł do wsi Czekno, w której się zatrzymał¹¹⁶. W niedzielę rano przyjechał do Czekna kasztelan A. Rzyszczewski, w towarzystwie podstarościego owruckiego Stanisława Hulewicza. Byli tam już m.in.: sędzia ziemski krzemieniecki P. Beyzym, stolnik łucki Józef Ledóchowski, stolnik krzemieniecki W. Świętosławski, łowczy włodzimierski i sędzia grodzki krzemieniecki J. Zagórski, podstarości krzemieniecki

¹⁰⁸ AGAD, ZP 126, k. 389. [Osoby] do izby poselskiej: W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 166.

¹⁰⁹ K. Pułaski, *op. cit.*, s. 112–113; M. Czepe, *Rzyszczewski Adam*, s. 221.

¹¹⁰ BCz 927, s. 741. M. Mniszech do króla, Dęblin 24 VIII 1786.

¹¹¹ A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 95. Por. W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 166.

¹¹² BCz 736, s. 283. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha 22 VIII 1786; A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 93.

¹¹³ Biblioteka ZN im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps (dalej: Ossol.) 6849, s. 7. P. Beyzym do NN 26 VIII 1786; BCz 932, s. 745. Jan Zagórski do króla, Łuck 23 VIII 1786; B. Zaleski, *op. cit.*, s. 57. A. Danilczyk (*W kręgu...*, s. 93) podaje liczbę od dwóch do trzech tysięcy.

¹¹⁴ BCz 932, s. 741. J. Zagórski, *Opisanie diariuszem sejmiku województwa wołyńskiego w Czekniu*.

¹¹⁵ BCz 733, s. 42. M. Karczewski do króla 24 VIII 1786; B. Zaleski, *op. cit.*, s. 57; A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 93–94.

¹¹⁶ BCz 932, s. 741. J. Zagórski, *Opisanie diariuszem...*, s. 741; A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 94.

J. Kondracki (marszałek sejmiku poselskiego z 1778 r.), pułkownik J. Podhoroński. A. Rzyszczewski zastał też innych, „lecz wcale niezbyt licznych obywateli”¹¹⁷. W czasie narad A. Sanguszkowa wyrażała obawy o kształt instrukcji poselskiej, choć kasztelan lubaczowski uspokajał zgromadzonych, że powinna być dobra. Właśnie starościna krzemieniecka i M. Ledóchowski wystąpili z projektem rozdzielenia sejmiku¹¹⁸, który, jak pisałem, został kilka dni wcześniej uzgodniony z królem.

Według relacji J. Zagórskiego J. Sanguszko zamierzał udać się w niedzielę (20 sierpnia) do Łucka, ale powstrzymał go bilet kasztelana F. Młockiego, który w towarzystwie chorążego włodzimierskiego S. Cieszkowskiego kierował się w stronę Czekna¹¹⁹. Zamiaru wyjazdu zgromadzonych do Łucka nie potwierdza relacja A. Rzyszczewskiego. Zdaniem kasztelana lubaczowskiego chorąży włodzimierski celowo prowadził kasztelana wołyńskiego do Czekna z pominięciem Łucka, aby przywódcy opozycji nie przechwycili najwyższego z obecnych na Wołyniu urzędników¹²⁰. F. Młocki w towarzystwie S. Cieszkowskiego dotarł do Czekna w niedzielę wieczorem. Ułożono wówczas scenariusz rozdzielenia sejmików. Księstwo Sanguszkowie i inni urzędnicy mieli udać się do należących do S. Hulewicza Podhajec (w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca sejmiku). A. Rzyszczewski zobowiązał się, iż pojedzie do Łucka, aby pozyskać współpracę podstarościego łuckiego Leona Hulewicza (sądził on wówczas w sądzie grodzkim sprawy kryminalne¹²¹), o mandat dla którego zabiegał. L. Hulewicz, którego chciano ściągnąć do Podhajec, w myśl planu miał przyjąć do akt grodzkich przygotowane przez regalistów laudum i instrukcję poselską. „Równy z dniem” (o godzinie czwartej nad ranem) zamierzano „wpaść” do kościoła Bernardynów w Łucku, „gdzie minutę jedną zabawiwszy, każdy w swoją stronę udać się miał”¹²². Regaliści wołyńscy przygotowali więc klasyczny scenariusz „kradzieży” sejmiku¹²³. Być może to o planie podróży do Podhajec pisał w swym diariuszu J. Zagórski, kiedy wspominał o zamiarze J. Sanguszki wyjazdu do Łucka¹²⁴. A. Rzyszczewski i S. Hulewicz, jeśli wierzyć relacji kasztelana lubaczowskiego, skłonili L. Hule-

¹¹⁷ BCz 736, s. 283. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha, Łuck 22 VIII 1786.

¹¹⁸ BCz 736, s. 283. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha, Łuck 22 VIII 1786; W. Filipczak, *Rugi poselskie...*, s. 77–78.

¹¹⁹ BCz 932, s. 741. J. Zagórski, *Opisanie diariuszem...*, s. 741. A. Danilczyk (*W kregu...*, s. 94–95) podał, że chorążym włodzimierskim był Ignacy Cieszkowski, który był w rzeczywistości chorążym czernihowskim, zob.: *Kalendarz polityczny dla Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego... rok 1787*, Warszawa, bd.; *Urzędnicy wołyńscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, opr. M. Wołski, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 2007, s. 104.

¹²⁰ BCz 736, s. 284. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha, Łuck 22 VIII 1786.

¹²¹ Wiadomość, że w Łucku odbywały się wówczas roczki grodzkie ma potwierdzenie w uchwałach sejmikowych: AGAD, ZP 130, s. 252. Laudum sejmiku w Łucku z 22 VIII 1786.

¹²² BCz 736, s. 284. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha, Łuck 22 VIII 1786.

¹²³ Por. W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 211, 216–217.

¹²⁴ BCz 932, s. 741. J. Zagórski, *Opisanie diariuszem...*, s. 741.

wicza do wyjazdu *incognito* z Łucka do Podhajec, co nastąpiło przed godz. 24. Podobno przez całą noc czekali na pozostałych uczestników akcji. Ponieważ do godziny 5 nad ranem nikt nie przyjechał, A. Rzyszczewski i S. Hulewicz postanowili wrócić do Czekna, zaś L. Hulewicz miał udać się do Łucka, „by tam pilnował instrukcji poselskiej, jeżeliby strona hetmańska sejmiki rozpoczęła”¹²⁵.

Cały plan regalistów szybko się zdeaktualizował, gdyż w Łucku wiedzano już o planach „kradzieży” sejmiku i podjęto działania, by ją uniemożliwić. A. Rzyszczewski sugeruje, że źródłem „przecieku” była obecna w Czeknie kasztelanowa lwowska Popielowa. Obawiała się ona o mandat poselski dla swego ukochanego – S. Turny, który (będąc wcześniej na liście kandydatów popieranym przez dwór¹²⁶) przeszedł na stronę hetmańską. Kasztelanowa miała informować go o przebiegu narad regalistów¹²⁷. Stronnicy opozycji obsadzili wszystkie kościoły, „a szczególnie bernardyński”. Kasztelan lubaczowski pisał dalej: „Przejazdy nawet wszystkie tak były zamknięte i promy zabrane, iż chyba pod obcym imieniem lub jakim szczęśliwym przypadkiem dostać się za miasto można było”¹²⁸. Fakt pilnowania przez klientelę hetmańską kościołów (otoczenie ich „strażami i wartami”) i aresztowania promów na Styrze był podnoszony też w innych relacjach stronników dworu (J. Zagórskiego, P. Beyzyma), w których przytaczano go jako przejaw przemocy stosowanej przez stronę przeciwną¹²⁹. Do tych ocen należy jednak podejść ostrożnie. Pilnowanie działań strony przeciwnej, a zwłaszcza kościołów jako miejsc obrad, było często stosowanym sposobem zabezpieczania się przed „kradzieżą” sejmików¹³⁰. Zaskakiwała tylko skala działań i ich metody, które były możliwe dzięki użyciu wojskowych i dużej liczby zależnej szlachty. Do rezygnacji z prób realizacji planu regalistów przyczyniła się sytuacja w Czeknie. Zachwiał się w swojej determinacji J. Sanguszko. W nocy z 20 na 21 sierpnia (w tym dniu miał się zacząć sejmik) K. Miączyński, K. Kurdwanowski i A. Pułski wystali adiutanta z biletem do starosty krzemienieckiego, w którym grozili mu pojedynkiem, jeśli zdecyduje się rozdzielić sejmik¹³¹. J. Sanguszko odpisał „przyzwolicie” na bilet, ale wstrzymał decyzję o wyjeździe. Według diariusza J. Zagórskiego dopiero wtedy, aby zapobiec rozlewowi krwi, obecni w Czeknie regaliści, w tym F. Młocki, J. Sanguszko, M. Ledóchowski i S. Cieszkowski, podjęli decyzję o rozdzieleniu obrad i odbyciu osobnego sejmiku w miejscu swego pobytu¹³².

¹²⁵ BCz 736, s. 284. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha, Łuck 22 VIII 1786.

¹²⁶ AGAD, ZP 132, k. 60v. Konkurenci do poselstwa 1786.

¹²⁷ BCz 736, s. 285. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha, Łuck 22 VIII 1786.

¹²⁸ BCz 736, s. 284–285. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha, Łuck 22 VIII 1786.

¹²⁹ BCz 932, s. 742. J. Zagórski, *Opisanie diariuszem...*, s. 741; Ossol. 6849, s. 7. P. Beyzym do NN 26 VIII 1786; B. Zaleski, *op. cit.*, s. 57; A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 94.

¹³⁰ W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 211–213.

¹³¹ BCz 932, s. 741–742. J. Zagórski, *Opisanie diariuszem...*; BCz 736, s. 285. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha 22 VIII 1786; Ossol. 6849, s. 7. P. Beyzym do NN 26 VIII 1786.

¹³² BCz 932, s. 741. J. Zagórski, *Opisanie diariuszem...*, s. 742.

W świetle tego, co wiadomo o wcześniejszych planach regalistów, należy uznać, że tylko druga część przekazu (dotycząca miejsca zgromadzenia) była zgodna z prawdą.

Według relacji A. Rzyszczewskiego sytuację skomplikowała kasztelanowa lwowska, która podsyciała niepokój A. Sanguszkowej o bezpieczeństwo starosty krzemienieckiego. W nocy z 20 na 21 sierpnia 1786 r. Popielowa pojechała do Łucka z propozycją Sanguszków skierowaną do przywódców stronnictwa hetmańskiego w sprawie podziału mandatów. Na posłów miano wybrać 5 kandydatów akceptowanych przez K. Kurdwanowskiego i starostę włodzimierskiego M. Ledóchowskiego¹³³. W takich okolicznościach doszło do rozpoczęcia negocjacji przez przybyłych w poniedziałek rano do Czekna K. Kurdwanowskiego i K. Miączyńskiego. Nie jest zrozumiałym sceptycyzm A. Danilczyka w sprawie negocjacji. Historyk ten napisał: „Witold Filipczak zdecydowanie mało krytycznie przyjął relacje o próbach układów między stronnictwami”¹³⁴, komentując w ten sposób moje ustalenia, które zostały sformułowane m.in. na podstawie relacji A. Rzyszczewskiego. Abstrahując od gołosłowności tego zarzutu (A. Danilczyk nie przytacza w tej sprawie żadnych źródłowych argumentów), fakt prowadzenia rozmów jest poświadczony przez wiele przekazów; co więcej, ostateczne decyzje sejmików byłyby niezrozumiałe bez ich uwzględnienia (o czym dalej). A. Rzyszczewski pisał: „Ta zaś delegacja kasztelanowej lwowskiej sprawiła, że Kurdwanowski i Miączyński przyjechali w poniedziałek z rana do Czeknia i traktować zaczęli. Wiele by trzeba opisywać, jak na samych z obojej strony dowcipnych podchwytywaniach się godzin kilka spędziło. Najbardziejiej rzecz szła, aby kasztelan [F. Młockiego] zdeterminować do Łucka...”¹³⁵.

O negocjacjach pisał też J. Zagórski: „Gdy zaś jww. Miączyński i Kurdwanowski do Czeknia przyjechali, czyniona im była propozycja, ażeby bez tumultów z ich strony trzech, a trzech z drugiej strony do poselstwa dopuszczonych było i instrukcja zgodnie ułożona. Lecz gdy i ta propozycja odrzucona została, a jww. Kurdwanowski i Miączyński z Czeknia odjechali”¹³⁶. Szambelan M. Karczewski nie wspominał wprost o negocjacjach, ale informował Stanisława Augusta o ich rezultatach: „Księstwo Januszostwo mieli łączenia się myśl z obywatelami i Miączyńskim w równej przynajmniej liczbie utrzymać posłów, ale zdradzeni od Miączyńskiego, bo inaczej przyrzekł, a inaczej zrobił”¹³⁷. Między przekazami Zagórskiego i Karczewskiego istnieje niezgodność, gdyż pierwszy stwierdza, że rozmowy zakończyły się fiaskiem, drugi zaś sugeruje osiągnięcie jakiegoś porozumienia (później zresztą niedotrzymanego) z K. Miączyńskim. Za tym, że obaj opozycyjni negocjatorzy przyjmowali nieco odmienną postawę

¹³³ BCz 736, s. 285. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha, Łuck 22 VIII 1786.

¹³⁴ A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 95.

¹³⁵ BCz 736, s. 285. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha, Łuck 22 VIII 1786.

¹³⁶ BCz 932, s. 742. J. Zagórski, *Opisanie diariuszem...*

¹³⁷ BCz 733, s. 41. M. Karczewski do króla 24 VIII 1786.

(taktyczny podział ról?) przemawia relacja A. Rzyszczewskiego, który pisał: „Co do Miączyńskiego grzeczniejszy jest przecie; usprawiedliwił się mi mocno względem jww. pana d[obr]odzie[ln]ia... [M. Mniszcha – W. F.]”¹³⁸. Istnieje wreszcie bezpośredni argument na to, iż 21 sierpnia próbowano doprowadzić do, zapewne wstępnych, uzgodnień. Tego dnia M. Mniszech pisał bowiem do monarchy: „On m’a écrit de Volhinie, że g[e]n[er]ał Kurdwanowski odstępuje od żadanego punktu do instrukcji – je n’y crois qu’un demi”¹³⁹. Nieufność marszałka koronnego nie dziwi; warto jednak zauważyć, iż mimo ostatecznego fiaska rozmów opozycja wypełniła deklarację w sprawie punktów odnoszących się do sprawy dogrumowskiej¹⁴⁰. A. Rzyszczewski przypisywał to postawie K. Miączyńskiego. Warto również odnotować, że według kasztelana lubaczowskiego A. Pułaski nie chciał uczestniczyć w negocjacjach z czeknieńskimi regalistami¹⁴¹, choć przed sejmikiem, jak już pisałem, starosta warecki był podobno zwolennikiem pominięcia w instrukcji drażliwego punktu. Wpływ układów na kształt łuckiej instrukcji poselskiej sugeruje list M. Karczewskiego: „To zrobiliśmy, iż nie ma szkodliwej instrukcji dla posłów i na ob[ydw]óh sejmikach równie nic nie kładli”¹⁴². Do tej informacji należy podejść ostrożnie. Jest bardzo wątpliwe, by nieobecni w Łucku regaliści mieli wpływ na kształt uchwalonej tam instrukcji. Można jednak sądzić, że M. Karczewski nie sformułowałby tej przesadnej oceny, gdyby w tej kwestii nie toczyły się żadne negocjacje.

Kolejnym argumentem wskazującym, iż prowadzonych rozmów nie należy lekceważyć, są wydarzenia, które nastąpiły po ich zakończeniu. Wraz z K. Miączyńskim w kierunku Łucka udał się kasztelan F. Młocki. Jak pisał J. Zagórski: „Gdy [...] jww. Miączyński i Kurdwanowski z Czekań odjechali, nie przestał jeszcze jw. kasztelan wołyński szukać sposobów zgodnego sejmikowania, ale pojechał wraz z jw. Miączyńskim pod Łuck dla umówienia się i ułożenia tychże sposobów. Przyjechawszy zaś pod Łuck do Podhajec, odebrał jw. kasztelan wołyński wiadomość, że sejmik już w Łucku został zagajony przez jw. Drzewieckiego podkomorzego krzemienieck[iego], [F. Młocki – W. F.] powrócił nazad do Czekań [...]”¹⁴³. K. Miączyński osiągnął więc to, co według cytowanej wcześniej opinii A. Rzyszczewskiego, było podstawowym celem opozycji, tzn. skłonił F. Młockiego do wyjazdu w kierunku Łucka. Można się domyślać,

¹³⁸ BCz 736, s. 289. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha, Łuck 22 VIII 1786.

¹³⁹ BCz 927, s. 733. M. Mniszech do króla, Dęblin 21 VIII 1786.

¹⁴⁰ Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiv Ukrainy Kiev (dalej: CDIAU), fond 49, opys 1, sprawa 1490, k. 33-34. Laudum i instrukcja sejmiku w Łucku z 22 VIII 1786 (wypis) – chciałbym gorąco podziękować Panu Doktorowi Jerzemu Ternesowi, dzięki uprzejmości którego mogłem skorzystać ze skanu laudum i instrukcji.

¹⁴¹ BCz 736, s. 289. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha, Łuck 22 VIII 1786.

¹⁴² BCz 733, s. 41. M. Karczewski do króla 24 VIII 1786.

¹⁴³ BCz 932, s. 742-743. J. Zagórski, *Opisanie diariuszem...*

że w zamian za zgodę kasztelana na zagajenie obrad K. Miączyński obiecywał zrealizować swoje wcześniejsze deklaracje. Trochę inaczej wydarzenia zrelacjonował A. Rzyszczewski. Kasztelan lubaczowski pisał, że gdy opozycja obiecała zgodzić się na wybór M. Ledóchowskiego, „choć to może na pozór” – zaznaczył A. Rzyszczewski, A. Sanguszkowa zdecydowała się wyjechać do Łucka, „aby z Pułaskim i innymi równie ułożyć się, za nią zaś Miączyński z kasztelanem wołyńskim z wolna ku Łuckowi ruszyli”¹⁴⁴. F. Młocki miał czekać w Podhajcach na wynik negocjacji prowadzonych przez A. Sanguszkową, ale na wieść o zagajeniu obrad powrócił do Czekna¹⁴⁵. Mimo przytoczonych różnic obie relacje są w zasadniczych punktach zbieżne. O tym, że istniały próby porozumienia między K. Miączyńskim a F. Młockim świadczy jeszcze jedna okoliczność. Generał inspektor został wybrany na posła na obu sejmikach¹⁴⁶. Według J. Zagórskiego za wyborem K. Miączyńskiego w Czeknie stał F. Młocki („jw. Miączyński na prośby usilne ustnie i w bilecie pisane do jw. kasztelana wyrażone, że to mu idzie o honor i majątek jego, został przez tegoż jw. kasztelana do funkcji poselskiej domieszczonym”)¹⁴⁷.

A. Sanguszkowa wyjechała szybko z Łucka po fiasku swej misji. Pozostał w nim A. Rzyszczewski, który znalazł się tam, w towarzystwie braci Hulewiczów, wkrótce po staroście krzemienieckiej. Ostatecznie z kasztelanem lubaczowskim w Łucku pozostał L. Hulewicz, podczas gdy S. Hulewicz wrócił do Czekna, by tam starać się o funkcję¹⁴⁸.

Opisany przez A. Rzyszczewskiego i J. Zagórskiego przebieg wydarzeń rodzi zasadnicze pytania. Dlaczego rozpoczęto w Łucku sejmik, nie czekając na powrót do miasta K. Kurdwanowskiego i K. Miączyńskiego, oraz czemu w tej sytuacji miała służyć akcja zmierzająca do sprowadzenia F. Młockiego? Nie można wykluczyć, że była to zwykła prowokacja zmierzająca do „wyciągnięcia” z Czekna najwyższego z obecnych na Wołyniu urzędników. Wtedy cała intryga nie spełniłaby swojej roli. Bardziej prawdopodobna jest jednak opcja, iż działania zgromadzonych w Łucku nie były uzgodnione z osobami wysłanymi do Czekna. A. Rzyszczewski pisał, „że obywatele tu w Łucku zgromadzeni, bojąc się, by sejmik ku południowi wstrzymany nie spełził, gdyby podług prawa przed południem nie został zagajonym...” rozpoczęli obrady¹⁴⁹. Możliwa jest też sytuacja, iż pozostali w Łucku aktywiści, z A. Pułaskim na czele, nie byli zainteresowani szukaniem kompromisu z nieobecnymi na miejscu sejmikowania regalistami.

¹⁴⁴ BCz 736, s. 285–286. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha, Łuck 22 VIII 1786.

¹⁴⁵ BCz 736, s. 286. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha, Łuck 22 VIII 1786.

¹⁴⁶ CDIAU, f. 49, op. 1, spr. 1490, k. 32v. Laudum sejmiku w Łucku z 22 VIII 1786 (wypis); AGAD, ZP 130, s. 252, 260. Lauda sejmików w Łucku z 22 VIII 1786 i w Czeknie z 22 VIII 1786.

¹⁴⁷ BCz 932, s. 743. J. Zagórski, *Opisanie diariuszem...*

¹⁴⁸ BCz 736, s. 287. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha, Łuck 22 VIII 1786.

¹⁴⁹ BCz 736, s. 286. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha, Łuck 22 VIII 1786.

Obrady w Łucku zostały zagajone 21 sierpnia 1786 r. przez podkomorzego krzemienieckiego Felicjana Drzewieckiego¹⁵⁰. A. Rzyszczewski, będąc w niedzielę w Łucku (w czasie wyjazdu po L. Hulewicza), w imieniu A. Sanguszkowej zapraszał F. Drzewieckiego do Czeka. Podkomorzy krzemieniecki odmówił jednak, odpowiedział też z „krwią zimną”, że nie może odłączyć się od obywateli zgromadzonych i wyjechać „z miejsca obradom przeznaczonych”¹⁵¹. Próby podejmowane przez starościny krzemieniecką i zaskoczenie kasztelana lubaczowskiego reakcją podkomorzego mogą sugerować, iż F. Drzewiecki nie był postrzegany jako opozycjonista. Na marszałka sejmiku wybrany został F. Rohoziński¹⁵². Podobno pisarz ziemski łucki chciał początkowo, by funkcję tę objął jego brat – Stanisław, ówczesny deputat wołyński. W relacji A. Rzyszczewski podkreślał swoją rolę. Kasztelan lubaczowski jeszcze przed sejmikiem (nie wiedząc, czy zostanie on rozdwojony) miał namówić pisarza łuckiego do podjęcia się funkcji. A. Rzyszczewski uzgodnił z F. Rohozińskim, iż ułoży on instrukcję poselską, która byłaby „najindifferentniejszą”¹⁵³. W pierwszym dniu obrad w Łucku wyłoniono jeszcze 6 asesorów (po 2 z każdego powiatu), a po wykonaniu przewidzianych prawem przysięg sejmik został jednomyślnie „solwowany” do wtorku¹⁵⁴. Asesorami zostali: wojski większy włodzimierski Józef Piniński (znany później przeciwnik Konstytucji 3 maja¹⁵⁵), Antoni Rohoziński, wicesgerent grodzki łucki Feliks Hulewicz, regent ziemski łucki Józef Wilczopolski, szambelan Wincenty Wojnarowski i rotmistrz Tadeusz Jabłonowski¹⁵⁶. Przedłużanie obrad poselskich na następnym dniu praktykowano na Wołyniu w czasach Rady Nieustającej. Pierwszego dnia zwykle ustalano posłów, drugiego zaś układano instrukcję poselską¹⁵⁷.

W czasie kontynuowanego 22 sierpnia 1786 r. sejmiku wybrano 6 posłów, którymi zostali: generałowie K. Miączyński i K. Kurdwanowski, podstarości łucki L. Hulewicz, starosta warecki A. Pułaski, rotmistrz S. Turno i gen. T. Błędowski¹⁵⁸. Miączyński i Turno znajdowali się na ustalonej w Gabinetecie królewskiej liście promowanych kandydatów do mandatu¹⁵⁹, co nie przeczy ich związkom

¹⁵⁰ AGAD, ZP 130, s. 256. Laudum sejmiku w Łucku z 21 VIII 1786; BCz 932, s. 743. J. Zagórski, *Opisanie diariuszem...*

¹⁵¹ BCz 736, s. 287. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha, Łuck 22 VIII 1786.

¹⁵² AGAD, ZP 130, s. 256. Laudum sejmiku w Łucku z 21 VIII 1786; W. Filipczak, *Rugi poselskie...*, s. 78.

¹⁵³ BCz 736, s. 286. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha, Łuck 22 VIII 1786.

¹⁵⁴ AGAD, ZP 130, s. 256–257. Laudum sejmiku w Łucku z 21 VIII 1786; W. Filipczak, *Rugi poselskie...*, s. 78.

¹⁵⁵ C. Nanke, *op. cit.*, s. 25; W. Szczygielski, *Referendum trzeciomałowe*, s. 19, 232.

¹⁵⁶ Asesorzy są podani w kolejności, w jakiej podpisali się pod instrukcją poselską: CDIAU, f. 49, op. 1, spr. 1490, k. 34v.

¹⁵⁷ BCz 737, s. 161–162. NN [Worcell?] do NN 3 VIII 1782.

¹⁵⁸ AGAD, ZP 130, s. 252. Laudum sejmiku w Łucku z 22 VIII 1786; A. Danilczyk, *W kregu...*, s. 94.

¹⁵⁹ AGAD, ZP 132, k. 60v. Konkurenci do poselstwa 1786.

z opozycją. Na liście tej znajdował się też (ale jako kandydat alternatywny) kasztelan braclawski Ignacy Czarnecki. Zrzekł się on na sejmiku pretensji do mandatu ze względu na wyrok w procesie, który uzyskała na nim łowczyna kijowska Stecka. Ponieważ I. Czarnecki już drugi raz zrezygnował z aspiracji do poselstwa, obiecano mu wybór na kolejnym sejmiku¹⁶⁰. L. Hulewicz był usilnie promowany na posła przez A. Rzyszczewskiego. Kasztelan lubaczowski w liście do króla starał się przedstawić podstarościego łuckiego w jak najlepszym świetle. Twierdził, jakoby jego podopieczny wytykał partii hetmańskiej nadużycia. Wybór L. Hulewicza na posła kasztelan przypisywał „łagodnemu” postępowaniu K. Miączyńskiego¹⁶¹. Ten fragment relacji A. Rzyszczewskiego nie brzmi wiarygodnie. Robi wrażenie próby stworzenia alibi dla dość pokrętnego postępowania kasztelana i osłony jego protegowanego przed oskarżeniami o współpracę z opozycją. Postawę L. Hulewicza inaczej musiał oceniać M. Karczewski, skoro napisał: „Posłowie z Łucka obrani wszyscy są nieodstępni przyjaciele hetmańscy i Kurdwanowskiego”¹⁶². Szambelan był wprawdzie zainteresowany, by w jak najgorszym świetle przedstawiać wyniki sejmiku w Łucku, jednak oceniał on podstarościego łuckiego jako kandydata partii hetmańskiej już na tydzień przed sejmikiem¹⁶³. W świetle powyższej opinii należy uznać, iż opozycja całkowicie kontrolowała wybór wołyńskiej reprezentacji parlamentarnej. Nie wszyscy jednak wyłonieni w Łucku posłowie występowali na sejmie jako zdeklarowani przeciwnicy monarchy. Opozycyjny manifest z 11 października 1786 r. w sprawie rugów poselskich podpisało tylko dwóch reprezentantów sejmiku łuckiego – K. Kurdwanowski i T. Błędowski¹⁶⁴. Pozostali posłowie z Wołynia zapewne nie chcieli jednoznacznie występować przeciwko dworowi, nawet jeśli byli, tak jak K. Miączyński, powszechnie oceniani jako klienci F. K. Branickiego¹⁶⁵.

Również treść instrukcji poselskiej, mającej bardzo ogólny charakter, może wskazywać na chęć, by nadmiernie nie drażnić dworu. Posłowie mieli zadeklarować królowi „niewygasłą wierność” i złożyć podziękowania za zwołany w „czasie prawa” sejm [!]. Pisano, że poprzednie instrukcje i lauda nie wzięły „prawie żadnego skutku”. „Nie napełniając instrukcjami” uchwały, województwo wołyńskie wyraziło przekonane „o przymiotnym sposobie myślenia” posłów w sprawach kraju, jego swobód i wolności. Reprezentanci mieli starać się o ich utrzymanie. Jedynym konkretnym zaleceniem było podjęcie starań, „aby dłuższy

¹⁶⁰ CDIAU, f. 49, op. 1, spr. 1490, k. 32v-33. Laudum sejmiku w Łucku z 22 VIII 1786.

¹⁶¹ BCz 736, s. 287–288. A. Rzyszczewski do M. Mniszcha, Łuck 22 VIII 1786.

¹⁶² BCz 733, s. 42. M. Karczewski do króla 24 VIII 1786.

¹⁶³ BCz 697, s. 501. Pretendenci do poselstwa z Wołynia.

¹⁶⁴ BCz 840, s. 499–500. Manifest ministrów, senatorów i posłów z 11 X 1786; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 175.

¹⁶⁵ Por. W. Szczygielski, *Miączyński Kajetan*, s. 562.

czas sejmowania na zawsze był zamierzony¹⁶⁶. Tak sformułowana instrukcja nie mogła uchodzić za kontrowersyjną politycznie. Także niektórym politykom regalistycznym bliska była idea przedłużenia obrad parlamentu¹⁶⁷. Wbrew zastrzeżeniom A. Danilczyka można więc uznać, że instrukcja była gestem pod adresem wołyńskich regalistów, a także tej części szlachty, która, współpracując ze stronnictwem hetmańskim na sejmiku, nie chciała palić za sobą mostów w stosunkach z dworem¹⁶⁸.

Zanim w Łucku wybrano posłów, kasztelan wołyński F. Młocki, po powrocie do Czekna, zagał 21 sierpnia 1786 r. konkurencyjne obrady. Na marszałka koła rycerskiego wybrano stolnika łuckiego Józefa Ledóchowskiego. Zgromadzenie regalistyczne wyłoniło 6 asesorów. Zostali nimi: cześnikowicz łucki Antoni Kondracki, stolnikowicz łucki Gabriel Peretiatkowicz, komornik graniczny Józef Żochowski, chorążyc parnawski (?) Adam Sławek, cześnikowicz łucki Leon Kondracki i cześnikowicz płocki Andrzej Turowski¹⁶⁹. Obradujący w Czeknie wybrali jako posłów na sejm: gen. K. Miączyńskiego, łowczego włodzimierskiego J. Zagórskiego, podstarościego owruckiego S. Hulewicza, szambelana Marcina Młodeckiego, pułkownika J. Podhorodeńskiego i szambelana Franciszka Wąsowicza¹⁷⁰. Zwraca uwagę fakt, że w gronie tym nie znaleźli się starosta włodzimierski M. Ledóchowski i szambelan M. Karczewski. Ten ostatni wyjaśnił przyczyny tej sytuacji w liście do króla. Obaj pretendenci do mandatu chcieli zanegować oskarżenia opozycji, że zostali wysłani przez dwór na Wołyń po to, by zaburzyć sejmiki. Zamierzali zademonstrować, że wbrew twierdzeniom przeciwników nie kierowali się prywatnym interesem. M. Karczewski skarżył się przy okazji na szykany opozycji. K. Miączyński żartował sobie z szambelana, że został posłany „na szpiega”. Podobno naśmiewał się także z wizyt Karczewskiego w Dęblinie (u M. Mniszcha), mówiąc, że „rady i wdawanie się do” marszałka wielkiego koronnego „nic niewarte i nie pomogą”. Sytuacja ta miała miejsce zapewne podczas misji (podobno było ich kilka), z którą szambelan został wysłany do Łucka

¹⁶⁶ CDIAU, f. 49, op. 1, spr. 1490, k. 33v-34. Laudum i instrukcja sejmiku w Łucku z 22 VIII 1786.

¹⁶⁷ W. Filipczak, *Sejmiki ziemi czerskiej 1780–1786*, „Przegląd Nauk Historycznych”, R. IX, 2010, nr 1, s. 162–163.

¹⁶⁸ A. Danilczyk (*W kręgu...*, s. 95), polemizując ze mną, błędnie cytuje tekst artykułu, twierdząc, że pisałem, iż partyzanci hetmańscy czynili „ukłony w stronę łuckich regalistów”. W rzeczywistości stwierdziłem, iż „ukłonem” była rezygnacja z punktu w sprawie manifestu Branickiego, o czym pisze też autor monografii sejmu z 1786 (*ibid.*, s. 95). Por. W. Filipczak, *Rugi poselskie...*, s. 78.

¹⁶⁹ AGAD, ZP 130, s. 260. Laudum sejmiku w Czeknie z 22 VIII 1786 (także: CDIAU, f. 49, op. 1, spr. 1485, k. 2-2v – znajomość wypisu z archiwum kijowskiego zawdzięczam Panu Doktorowi Jerzemu Ternesowi).

¹⁷⁰ AGAD, ZP 130, s. 260–261. Laudum sejmiku w Czeknie z 22 VIII 1786; A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 94.

przez sejmik czeknieński¹⁷¹. Jak widać, generał-inspektor był „grzeczniejszy” nie dla wszystkich.

Uchwalona w Czeknie instrukcja poselska była dłuższa niż przyjęta w Łucku, choć liczyła tylko 8 punktów. Na uwagę zasługują trzy jej elementy. Sejmik w Czeknie w zasadzie pozytywnie odniósł się do projektu Departamentu Wojskowego z lipca 1785 r., choć zgadzał się na wydawanie rekruta tylko z dóbr duchownych i królewskich (przemilczano więc miasta i miasteczka prywatne), i to zgodnie z uchwałą wspomnianego już sejmiku gospodarskiego w Krzemieńcu¹⁷². Regaliści wołyńscy oczekiwali objaśnienia i poprawy uchwalonej w 1784 r. ustawy dotyczącej egzekucji wyroków sądowych¹⁷³. Domagano się też przyjęcia prawa, które ustanawiałoby kary na osoby sprowadzające na sejmiki żołnierzy i szlachtę z innych województw i ziem¹⁷⁴. Było to oczywiście nawiązanie do działań opozycji na sejmiku w Łucku, na które skarżono się też w początkowej części laudum. Poza wcześniej omówionymi zarzutami, znanymi już z korespondencji, w uchwale stwierdzono, że straża pilnujące wjazdów do Łucka nie wpuszczały do miasta niektórych urzędników¹⁷⁵.

Szlachta popierająca sejmik w Łucku odpowiedziała manifestem, który podpisało kilkaset osób, m.in.: podkomorzy krzemieniecki F. Drzewiecki, starosta owrucki Jan Stecki, deputat wołyński S. Rohoziński, marszałek sejmiku F. Rohoziński, asesorzy J. Piniński, A. Rohoziński i J. Wilczopolski, wojski wołyński Jerzy Marcei Omieciński, miecznik krzemieniecki Mateusz Falkowski, skarbnik łucki Jerzy Falkowski, wojski łucki Józef Sławuszewski, K. Kurdwanowski, A. Pułaski, T. Błędowski i S. Turno¹⁷⁶.

Obrady czeknieńskie zakończyły się zapewne 22 sierpnia 1786 r. Taka data widnieje pod uchwałą zgromadzenia, w tym dniu dokonano też jej oblaty w księgach grodzkich łuckich¹⁷⁷. Po zakończeniu sejmiku z Łucka do Czekna przyjechał

¹⁷¹ BCz 733, s. 41. M. Karczewski do króla 24 VIII 1786; A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 94 (przypis 143). O kilku wyjazdach delegatów sejmiku w Czeknie do Łucka pisał J. Zagórski (BCz 932, s. 741).

¹⁷² AGAD, ZP 130, s. 261. Laudum i instrukcja sejmiku w Czeknie z 22 VIII 1786 (także: CDIAU, f. 49, op. 1, spr. 1485, k. 2v). Por. E. Rostworowski, *Sprawa aukcji...*, s. 149–150; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 141.

¹⁷³ AGAD, ZP 130, s. 261. Laudum i instrukcja sejmiku w Czeknie z 22 VIII 1786 (także: CDIAU, f. 49, op. 1, spr. 1485, k. 2v); W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 132.

¹⁷⁴ AGAD, ZP 130, s. 262. Laudum i instrukcja sejmiku w Czeknie z 22 VIII 1786 (także: CDIAU, f. 49, op. 1, spr. 1485, k. 3).

¹⁷⁵ AGAD, ZP 130, s. 259–260. Laudum sejmiku w Czeknie z 22 VIII 1786 (także: CDIAU, f. 49, op. 1, spr. 1485, k. 1-1v).

¹⁷⁶ CDIAU, f. 49, op. 1, spr. 1490, k. 36v-43. Manifest szlachty wołyńskiej. Chciałbym gorąco podziękować Panu Doktorowi Jerzemu Ternesowi, dzięki uprzejmości którego skorzystałem ze skanu manifestu.

¹⁷⁷ AGAD, ZP 130, s. 259, 262, 264. Laudum i instrukcja sejmiku w Czeknie z 22 VIII 1786.

gen. Stanisław E. Zakrzewski, który w imieniu K. Kurdwanowskiego wyzwiał kasztelana F. Młockiego na pojedynek. K. Kurdwanowski chciał wyzwać także J. Sanguszkę, ale wysłany przez niego z biletem S. Turno nie znalazł starosty krzemienieckiego na stacji¹⁷⁸. Po sejmiku wołyńscy posłowie regalistyczni (J. Zagórski, J. Podhoroński) alarmowali przywódców stronnictwa dworskiego (Stanisława Augusta, M. Mniszcha), skarżąc się na przemoc, intrygi i zamachy na życie czynione przez stronę przeciwną. Gwałtowne działania opozycji miały być uzasadnieniem dla utrzymania na rugach posłów ze zgromadzenia czeknieńskiego¹⁷⁹. Wiadomości rozchodziły się jednak dość wolno, być może wskutek działań opozycji (regaliści skarżyli się na przemoc, wręcz zagrożenie życia, również po sejmiku¹⁸⁰), skoro pisząc pierwszy list z 24 sierpnia, M. Mniszech był zdumiony, iż nie ma jeszcze nowin sejmikowych z Łucka¹⁸¹. Na dwór udał się M. Ledóchowski, by osobiście zrelacjonować przebieg wydarzeń¹⁸². Stanisław August rozmawiał też o tym, co działo się na Wołyniu, ze stolnikiem W. Świętosławskim¹⁸³.

Obraz panującej w Łucku przemocy, brutalnego wręcz postępowania opozycji przyjął bez większych zastrzeżeń A. Danilczyk¹⁸⁴. Wydaje się jednak, że do relacji czeknieńskich regalistów należy podejść z większym krytycyzmem. Zwraca uwagę fakt, iż informacje regalistów na temat przemocy i gwałtów czynionych przez opozycję mają charakter ogólnikowy. Konkretnie są tylko wiadomości o pogroźkach i próbach sprowokowania pojedynków. Wystawianie straży przy kościołach i bramach nie dowodzi używania przemocy, skoro brak jest potwierdzonych danych, że kogoś do miasta lub na obrady nie wpuszczono. Znanymi źródłami milczą na temat manifestu, który w takiej sytuacji powinni wnieść regaliści. Zgodnie z obowiązującymi zwyczajami w takim dokumencie powinny się bowiem znaleźć szczegółowe informacje o sprawcach zająć i osobach przez nich poszkodowanych¹⁸⁵. Bardziej należy więc mówić o zastraszaniu, groźbach i presji wywieranej na regalistów. Wydaje się, że nawet Stanisław August sceptycznie podchodził do twierdzeń o przemocy stosowanej w czasie sejmiku łuckiego. Król

¹⁷⁸ BCz 932, s. 743–744. J. Zagórski, *Opisanie diariuszem...*; M. Czeppe, *Sanguszko Janusz*, s. 493.

¹⁷⁹ BCz 735, s. 437–438. Józef Bożydar Podhoroński do króla, *bd.*; BCz 932, s. 745–746. J. Zagórski do króla, Łuck 23 VIII 1786.

¹⁸⁰ BCz 733, s. 41. M. Karczewski do króla 24 VIII 1786; A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 95.

¹⁸¹ BCz 927, s. 738–739. M. Mniszech do króla, Dęblin 24 VIII 1786. Szczegóły wydarzeń zostały poznane jeszcze tego samego dnia, o czym świadczy kolejny list do monarchy (z tą samą datą): BCz 927, s. 741–742.

¹⁸² BCz 927, s. 453. F. Młocki do króla, Łuck 22 VIII 1786; BCz 930, s. 57. J. Sanguszko do króla, Zasław 25 VIII 1786.

¹⁸³ BCz 728, s. 545. Król do M. Ledóchowskiego 1 IX 1786.

¹⁸⁴ A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 95.

¹⁸⁵ Por. W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 170.

w ten sposób pisał do M. Ledóchowskiego: „Lubo dość silnie stolnik krzemieniecki [W. Świątosławski] przeświadczał mnie o czystości intencji podkomorzego krzemienieckiego [F. Drzewieckiego], o czym sam rad bym nie powątpiewać, przeświadczyć się jednak o tym wszystkim, co było mówione, prędzej nie mogę, ażeby tenże podkomorzy krzemieniecki, poniewolnie do roboty przeciwnej urzędników i obywatelów województwa wołyńskiego wciągniony i prawie przymuszony (jak mnie stolnik Świątosławski zapewniał), dziś w zupełnej wolności będąc wytłumaczenia myśli i chęci swojej, nie zalił tego gwałtu sobie i obywatelom wyrządzonego...”¹⁸⁶.

Niewątpliwie oprócz mas sprowadzonej szlachty i żołnierzy przewagę opozycji dawała także umiejętnie prowadzona propaganda. Powoływano się na protekcję G. Potiomkina dla F. K. Branickiego. Starano się skompromitować stronników monarchy, o czym świadczą przytoczone wcześniej żarty na temat M. Karczewskiego. Usiłowano w jak najgorszym świetle przedstawić intencje dworu. Ogłaszano, jakoby król obiecał wołyńskim regalistom, „iż lada sejmiczek zrobić w chatce”, a zostanie on utrzymany na rugach¹⁸⁷.

Nie zamierzam omawiać dalszego losu rozdwojonych sejmików wołyńskich, gdyż zrobiłem to w artykule na temat rugów poselskich. Wydaje się, że o porażce sejmiku w Czeknie na sejmie (jego przedstawiciele sami zrezygnowali z mandatów) zdecydowało nie tylko stanowisko rosyjskiego ambasadora Ottona M. von Stackelberga, choć był to zapewne czynnik kluczowy¹⁸⁸. Nie należy lekceważyć tego, iż regaliści, tocząc obrady w innym miejscu, niż przewidywało prawo, nie mieli dostatecznie silnych argumentów, by zakwestionować legalność sejmiku w Łucku.

THE SPLITTING OF THE DEPUTIES' REGIONAL COUNCILS OF VOLHYNIA IN 1786

The d'Ugrumoff's affair caused an exacerbation of dealings between Stanisław August and the aristocracy's opposition in 1785-1786. In this situation a strong political battle was being fought at the deputies' regional councils (sejmiki poselskie) before the parliament in 1786. Particularly turbulent were the proceedings in Volhynia, where an open conflict broke out. The majority of the aristocracy, led by the supporters of hetman Franciszek Ksawery Branicki gathered in Łuck, a traditional place for the regional councils. The leaders of the Volhynian regalistes organised a competing assembly in the village of Czekno. The negotiations were under way, meaning of which should not be ignored. Even though they did not end successfully, they had a serious impact on the progression of events. The opposition, having at its disposal a large number of dependent aristocracy and militia, fully controlled the situation in Łuck. However, an attempt was made of not vexing the regalistes unduly, which can be evidenced by a very general deputy instruction. The king's opponents were trying to put a strong pressure on the leaders of the opposing camp. Nevertheless, the account of the regalistes

¹⁸⁶ BCz 728, s. 545. Król do M. Ledóchowskiego 1 IX 1786.

¹⁸⁷ BCz 733, s. 42. M. Karczewski do króla 24 VIII 1786.

¹⁸⁸ W. Filipczak, *Rugi poselskie...*, s. 78–79. Zob. też: A. Danilczyk, *W kręgu...*, s. 134–135.

on the violence taking place in Łuck should be critically approached. It seems that the failure of the regional council at Czekno during the parliamentary session (*rugi sejmowe*) was decided not only by the standpoint of the Russian ambassador Otto M. von Stackelberg. The supporters of the court, who were conducting the proceedings in a place different from the one indicated by law, did not have strong enough arguments in order to question the legality of the regional council in Łuck.